



GAZETA

Nowobrzewska



NR. 19 październik 2005

www.nowe-brzesko.lap.pl

egzemplarz bezpłatny



DZIEŃ PAPIESKI w Hebdowie

Ks. mgr Józef Ostrega
zaprasza do wspólnego
przeżywania Dnia
Papieskiego w Bazylice
Hebdowskiej w dniu 16-tego
października 2005 r.
od godziny 16⁰⁰

Z okazji Dnia Edukacji
Narodowej Nauczycielom,
Dyrektorom i wszystkim Pracownikom
Oświaty w naszej Gminie składamy
serdeczne życzenia.

Rada Gminy

Komisja Oświaty

Wójt Gminy

Wierszyk dla nauczyciela

Pani mówiła:
- Nawet wroblek
też może być nauczycielem!
Rzucisz mu ziarnko,
okruh chleba...
Już wiesz,
że słabszym
pomóc trzeba.
I jabłko,
kiedy pachnie na dłoni,
uczysz,
że jabłoni trzeba chronić.
I listek,
kiedy z drzewa leci,
szumi, namawia:
- Zrób bukiecik!
Tak ładnie mówią
nasza Pani...
O wszystkim wie!
I wszystko zna!



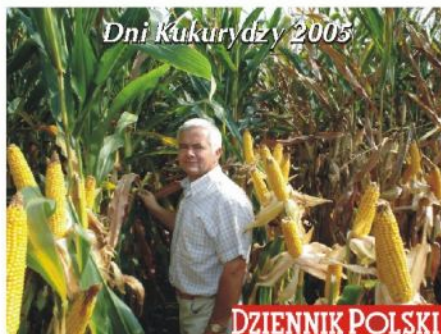
W dniu
23 października
o godz. 12⁰⁰
w parafii
Nowe Brzesko
zostanie odsłonięty
pomnik
Ojca Świętego
Jana Pawła II



Pielgrzymi przed Grotą Objawień w LOURDES



Dni Kukurydzy 2005


DIENNIK POLSKI

Z prac nowobrzeskiego samorządu

XXV zwyczajna sesja Rady Gminy Nowe Brzesko odbyła się w dniu 20 lipca 2005 roku.

Po zatwierdzeniu porządku obrad, nowy radny sołectwa Kuchary Krzysztof Zapart złożył ślubowanie. Następnie radni i sołtysi w interpelacjach przedstawili problemowych miejscowości i sołectw. Tradycyjnie już najwięcej pytań skupiło się wokół stanu dróg gminnych. Odpowiadając Wójt Gminy Jan Chojka przedstawił

Kolejnym punktem obrad była informacja w sprawie wypłacanych stypendiów szkolnych za I półrocze 2005 roku oraz informacja w sprawie wniosków dyrekcji gimnazjów o przyznanie stypendium Wójta Gminy dla absolwentów gimnazjum w Nowym Brzesku i Mirszowie.

W końcowej części obrad dokonano uzupełnienia składu Komisji Rewizyjnej.

Krzysztof Zapart zajął w niej miejsce Krzysztofa Sendka. Natymobradzakończono.

Kolejna XXVI, uroczysta sesja Rady Gminy Nowe Brzesko odbyła w dniu 22 lipca 2005 roku, jej przebieg oraz wszystkie wydarzenia VII Dni Nowego Brzeska znajdują Państwo w osobnych artykułach wewnątrz gazety.

XXVII nadzwyczajna sesja Rady Gminy Nowe Brzesko zwołana została na prośbę Wójta Gminy w dniu 29 sierpnia 2005 roku. Potrzeba jej zwołania wynika z konieczności podjęcia uchwały w sprawie wyrażenia zgody na zaciągnięcia zobowiązań finansowych i wydatkowanie środków Sektorowego Programu Operacyjnego na realizację zadania inwestycyjnego pod nazwą „Adaptacja i remont połączony z modernizacją oraz wyposażeniem obiektu dawnej cerkwi na Centrum Kultury wraz z otoczeniem w Nowym Brzesku”. Uchwała ta pozwoli przystąpić do przetargu na wyłonienie wykonawcy w/w zadania. Oprócz tego Rada na tym posiedzeniu poprawiła wcześniej przyjętą uchwałę dotyczącą stawek opłat za parkowanie pojazdów do przewoźu osób, oraz zatwierdziła roczne sprawozdanie finansowe instytucji kultury na terenie gminy Nowe Brzesko a także zatwierdziła zmiany w budżecie gminy na 2005 rok. Natymobradzakończono.

Jacek Zawartka Przewodniczący Rady Gminy Nowe Brzesko



od lewej: Maria Zych, Wójt Jan Chojka, Elżbieta Pawlińska

harmonogram remontów dróg dojazdowych oraz zamierzonych remontach. Część z nich będzie można wykonać z wykorzystaniem destruktu asfaltowego usuwanego z drogi krajowej remontowanej przez Zarząd Dróg Wojewódzkich. Wójt wyjaśniał, że materiał ten jest wykorzystywany do obsypywania poboczy przy drodze krajowej. Natomiast wszystko co zostanie będzie mogło być wykorzystane przez Gminę do naprawy dróg minnych.

Kolejnym punktem obrad była informacja przedstawiciela Komendy Powiatowej Policji Andrzeja Lubasza na temat stanu bezpieczeństwa i porządku publicznego na terenie naszej Gminy.

Następnie Rada przyjęła kilka uchwał:

- w sprawie wydzierżawienia na okres 30 lat działki nr 909/04 z przeznaczeniem na usługi medyczne z zakresu opieki zdrowotnej (w trybie przetargu nieograniczonego).
- w sprawie określenia tygodniowego obowiązkowego wymiaru godzin dla pedagogów, psychologów i logopedów szkolnych.
- w sprawie zasad udzielania i rozmiaru zniżek dla nauczycieli pełniących stanowiska kierownicze w szkołach przedszkolu.
- w sprawie opłat za parkowanie pojazdów komunikacji.

Nadzwyczajna sesja Rady Gminy



Gazeta Nowobrzeska - magazyn samorządowy Gminy Nowe Brzesko redaguje zespół: Magdalena Kalarus, Elżbieta Pawlińska, Anna Chojka, Małgorzata Drewno, Iwona Pajak, Joanna Dziwiszewska - sekretarz redakcji, Elżbieta Wójcik, Magdalena Kubik oraz Jan Chojka, Jacek Zawartka, Włodzimierz Chorąży, Zdzisław Malczewski (Brazylia), Krzysztof Pepuś, Arkadiusz Fularski - red. naczelny. Współpraca: Jerzy Skąpski, Stanisław Jacek Bednarski, Alfred Bednarski, Zenon Hajduga, Ryszard Nowak oraz Piotr Szmigiel (fotografie).

Adres redakcji: 32-120 Nowe Brzesko, ul. Krakowska 44 tel.: 385-27-22, e-mail: sekretarz-nbrzesko@ap.pl

Redakcja zastrzega sobie prawo skracania artykułów i zmiany tytułów. Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za treść ogłoszeń i reklam.

Skład i druk: Drukarnia Skinder, Nowe Brzesko, ul. Lubelska 129 tel. 12/385-22-95, fax 12/38-525-77, e-mail: biuro@skinder.pl

Drukarnia nie ponosi odpowiedzialności za treść artykułów, ogłoszeń i reklam.



W PARAFII NOWE BRZESKO STANIE POMNIK OJCA ŚWIĘTEGO JANA PAWŁA II

W dniu 23 października o godzinie 12⁰⁰ w naszej parafii Nowe Brzesko zostanie odsłonięty pomnik Ojca Jana Pawła II. Sam pomnik jest darem ks. Infułata Jerzego Bryły, rodaka naszej parafii. Pomnik został zaprojektowany i wykonany w pracowni rzeźbiarskiej Prof. Czesława Dźwigaja. Po wielu konsultacjach podjęto decyzję, że pomnik ten stanie obok naszego kościoła. Wysokość pomnika wraz z postumentem wynosi 4 m a postać Ojca Świętego ma wysokość 2,5 m.

Pragniemy całej parafii było, by teren, na którym stanie pomnik był uporządkowany. Podjęto wiele prac:

- odnowiono teren wokół kościoła
 - wybudowano drogę procesyjną wokół kościoła (ułożono 700 m² kostki brukowej)
 - wykonano bardzo poważne prace przy renowacji kruchty (wzmocnienie fundamentów, wypełniono szczeliny między ścianami metodą iniekcji, założono nowe drzwi, ułożono granitową posadzkę w kruchcie wokół niej itd.)
- Prace te możliwe były do wykonania dzięki zaangażowaniu całej parafii.

Pragnę gorąco podziękować:

- ks. Infułata w za piękny dar,
- właścicieli firm, którzy pomagali, służąc samochodami, sprzętem budowlanym i wspierając finansowo przy zakupie niezbędnych materiałów,



Szkic pomnika

- tej osobie która służył koparką, w każdej chwili była do dyspozycji,
- wszystkim tym, którzy wiele dni ciężko pracowali przy realizacji naszych planów,
- wszystkim wiernym za złożone na ten cel ofiary.

Dzięki Wam otoczenie naszego kościoła staje się coraz piękniejsze.

Dobro na zawsze pozostanie w ludzkiej pamięci, a Bóg obficie wynagrodzi.

**Ks. Benon Olejnik
Proboszcz parafii Nowe Brzesko**

Szanowni Państwo

Trwają bardzo intensywne prace związane z remontem drogi krajowej nr 79 relacji Kraków-Sandomierz w tym na odcinku przebiegającym na terenie naszej Gminy. Czynnione na gorąco uzgodnienia z Generalną Dyрекcją Drog Krajowych i Autostrad jako właścicielem drogi i zlecającą remontu dają nadzieję na gruntowną zmianę wizerunku drogi krajowej zarówno pod względem bezpieczeństwa jak również estetyki. Mamy obietnicę, że chodniki na ulicy Krakowskiej będą wykonane z kostki, tak by nawiązywać się do wcześniejszych fragmentów ulicy, zostanie wymieniony chodnik w Niekamowcach oraz bardzo dokładnie oczyszczone i zniwelowane rowy, aby odwodnić ten fragment drogi i naszej miejscowości. Do końca miesiąca października zostanie zakończony remont mostu oraz ułożona ostatnia warstwa nawierzchniowa drogi. W tym miejscu chcę bardzo podziękować Panu Dyrektorowi i wszystkim pracownikom GDDKiA za życzliwość, rady i sugestie oraz tak wielki zakres remontu. Już w tej chwili przy całym ciągu drogowym nr 79 na terenie Gminy Nowe Brzesko znajduje się 15 zatok autobusowych. Trwają prace projektowe dla 4 następnych zatokach wg przekazanych sugestii mieszkańców, tak by odległości między przystankami i dostępność do komunikacji publicznej była



Remont krajówki

porównywalna dla wszystkich obywateli naszej gminy mieszkających wzdłuż drogi krajowej. Tak bardzo potrzebny remont byłby niepełny, jeżeli dalej draszczyć będą wiaty przystankowe lub ich w ogóle nie będzie. Do istniejących starych wiat nikt nie chce się przyszywać, budowa nowych nie mieści się także w zadaniach remontu, władze GDDKiA twierdzą, że nie jest to infrastruktura drogi. Będę prosił Radę by to zadanie wziąć na barki samorządu i jak najszybciej ogłosić przetarg na zadanie pt. „Wykonanie peronów przystankowych wraz z wykonaniem, transportem i montażem wiat przystankowych na terenie Gminy Nowe Brzesko, w ciągu drogi krajowej nr 79 Kraków-Sandomierz”. Ze względu na ograniczenie

finansowe będzie to przetarg na okres dwuletni, przy czym pierwszy etap zadania będzie realizowany w miesiącu listopadzie. Będziemy również czynić starania by odzyskane dobre elementy chodników, płytki czy destruk z drogi krajowej były powtórnie wykorzystane przy remontach innych dróg w naszej Gminie. Dzięki zaangażowaniu mieszkańców udało się już poprawić nawierzchnię ul. Ogrodowej i Spółdzielczej, a także duży fragment drogi koło Stacji Uzdatniania i Wody. Bardzo proszę o cierpliwość i zrozumienie, bo tak wielkich prac nie da się wykonać bez uciążliwości dla mieszkańców i sąsiadów tej wielkiej inwestycji.

**Z poważaniem
Jan Chojła Wójt Gminy**

PODZIĘKOWANIA

**Jedynie prawdziwy człowiek
zauważył potrzebę innego człowieka.
Jedynie człowiek wielkiego serca
wyciągnie dłoń pomocną dłoń...**



**Dyrektor, Grono Pedagogiczne i Uczniowie
Szkoły Podstawowej w Sierosławicach
składają serdeczne podziękowania
wszystkim osobom prywatnym i firmom, które
ufundowały nagrody na loterię fantową zorganizowaną
podczas VII Dni Nowego Brzeska.**

**Uzyskany dochód zostanie przeznaczony
na potrzeby naszej placówki.**

**Szanowni Państwo!
Dzięki waszej życzliwości okazywanej nam,
możliwa jest realizacja naszych zamierzeń i celów.
Wyrażamy głęboką nadzieję, iż wasza ofiarność
przyczyni się do dalszego rozwoju naszych wychowanków.
Dziękujemy!**

Dni Nowego Brzeska 2005

Wiele medali i wyróżnień wręczono podczas piątkowej uroczystej sesji Rady Gminy Nowe Brzesko, która zainaugurowała VII. Dni Nowego Brzeska. Nie zabrakło też odznaczeń państwowych.

Jak nakazuje tradycja, siódme dni Nowego Brzeska rozpoczęły się w piątek mszą świętą, w intencji mieszkańców



Dyplom uznania z rąk wójta Jana Chojki odbiera Janina Soltysik

gminy i osób wyróżnianych przez władze samorządowe. Życzenia i ciepłe słowa dla wszystkich laureatów skierował celebrujący mszę świętą nowobrzezski proboszcz ks. prałat Benon Olejnik.

Tuż po mszy, barwny korowód, w którym nie zabrakło Braci Kurkowych z Krakowa w kolorowych kontuszach, przemaszerował z kościoła do remizy OSP, gdzie rozpoczęła się uroczysta sesja Rady Gminy, podczas której wręczono odznaczenia państwowe i samorządowe. Pierwsi z wyróżnionych to działacze Ochotniczych Straży Pożarnych. Obecna na sesji wojewoda Jadwiga Nowakowska wręczyła Janowi Melczewskiemu przyznany przez prezydenta RP Aleksandra Kwaśniewskiego Złoty Krzyż Zasługi, a Arkadiuszowi Fularskiemu Brązowy



Wójt Jan Chojka prezentuje medal województwa małopolskiego, jaki otrzymał z rąk Piotra Borońa

z Pławowicach Ludwika Hieronima Mostina. Drugim wyróżnionym jest Stanisław Dankowski, który pracuje w Nowym Brzesku od 42 lat, jako organista i dyrygent miejscowego chóru kościelnego „Harfa”, kapelmistrz strażackiej orkiestry dętej „Lutnia” i katecheta.

Kolejnym nowobrzezskim samorządowym wyróżnieniem, które jest przyznawane od ubiegłego roku jest medala honorowym im. św. Norberta, który przyznawany jest dla osób, organizacji i instytucji uznanych za „Przyjaciół Ziemi Nowobrzezkiej”. W tym roku medalem uhonorowano Krakowskie Bractwo Kurkowe za wspólne pielgrzymowanie w listopadzie ubiegłego roku do Rzymu,



Dyplom uznania z rąk wójta Jana Chojki odbiera przewodniczącego RG Jacek Zawadzki odbiera Stanisław Dankowski

oraz Jego Ekszelencje ks. abp Stanisława Szymeckiego wieloletniego duszpasterza i ordynariusza diecezji kieleckiej, w której od lat znajduje się gmina Nowe Brzesko.

Uroczysta sesja Rady Gminy Nowe Brzesko jest co roku okazją do wręczenia dyplomów uznania dla wyróżniających się w gminie osób i firm. Dyplom uznania za kilkadziesiąt lat owocnej pracy w nowobrzezkiej oświacie wręczono Janinie Soltysik. Zaś okazały puchar powołał do Tomasza Sasińskiego, który w ubiegłym roku pokonał rowerem trasę z Nowego Brzeska do Rzymu. Jak co roku wręczono też cztery stypendia wójta gminy dla najlepszych gimnazjalistów, a w zasadzie gimnazjalistek, bo w tym



Wspólne zdjęcie nowobrzezczan i Braci Kurkowych przed kościołem parafialnym w Nowym Brzesku

roku nagrodę w wysokości 1000 zł odebrały z rąk wójta Magdalena Goldyn z Pławowic, Magdalena Gorzalczana z Nowego Brzeska, Magdalena Cieślaz z Mniszowa i Monika Buczek z Sierosławic. W kategorii wyróżnianych firm, w tym roku dyplomem uznania za filantropię i pomoc wielu stowarzyszeniom, instytucjom i organizacjom w gminie, dyplom uznania przyznano firmie „Admet”, której właścicielami są państwo Teresa i Adam Czekaj z Mniszowa.

Jako pierwsza spośród zaproszonych gości zabrała głos pani wojewoda Jadwiga Nowakowska, która gratulując osiągnięć w inwestycjach i działaniach społecznych nie szczędziła komplementów władzom samorządowym gminy. Natomiast Piotr Boroń przewodniczący Sejmiku Województwa Małopolskiego w Krakowie (a obecnie senator RP) przekazał na ręce wójta Jana Chojki medal od Samorządu Województwa w uznaniu osiągnięć, jakie gmina Nowe Brzesko dokonała w ostatnich latach.

Piątkowy wieczór zakończył się koncertem w hotelu „Maria”, który dla nowobrzezszan wyreżyserowała, jak co roku Barbara Hajduga z Krakowa. Przez półtorej godziny artyści z Krakowa przedstawiali licznie zebranej publiczności przedwojenne polskie piosenki. Przebojem wieczoru okazał się przebój Hanka Ordonówny noszący tytuł „Sex appeal”, w wykonaniu Ewy Wanta-Smietany. Oprócz zauroczonych talentem i urodą pani Ewy, swoje wielbielcy miał też śpiewający niskim głosem Jacek Ozimkowski. Koncert prowadził z poczuciem humoru red. Jacek Chodorowski, a na fortepianie grała Renata Żelobowska.

W sobotnie przedpołudnie plac Wolności wypełnił się najmłodszymi mieszkańcami gminy, dla których blok zajęć przygotowany został przez uczniów i nauczycieli Szkoły Podstawowej

Pokaz tańca Break Dance



w Sierosławicach oraz Gminny Ośrodek Kultury. Nie zabrakło więc wielu konkursów i zabaw. A roześmiane buźki dzieci i ich rodziców mówiły, że zabawa była przednia, tym bardziej, że każdy wracał do domu ze słodyczkami.

Późnym popołudniem na scenie pojawili się miłośnicy tańca Break Dance. Ich popisy oglądało kilkadziesiąt młodych ludzi. Wieczorem nowobrzezski plac Wolności wypełnił się miłośnikami hip-hopu, którzy doskonale się bawili przy dźwiękach kapeli „PROFORMA”.

Zakończono w niedzielę tegoroczne Dni Nowego Brzeska obfitowały w wiele ważnych wydarzeń i atrakcji. Już od rana na plac Wolności przybywały całe rodziny. Barwne kramy i plac zabaw przyciągały nie tylko najmłodszych. Pierwszym punktem niedzielnych imprez okazały się zawody strzeleckie przeprowadzone na miejscowej strzelnicy LOK-u. Po oddaniu serii strzałów okazało się, że do Kuchara z pucharem Dziennika Polskiego odjechał Marcin Sokółowski.

Jednym z ważniejszych wydarzeń podczas tegorocznych Dni, było poświęcenie, a następnie wręczenie sztandaru dla oddziału gminnego Związku OSP w Nowym Brzesku. Uroczystego poświęcenia dokonał ks. bp Stanisław Szymek, który przewodniczył mszy świętej odpustowej w niedzielę. Tuż po mszy, dwadzieścia pocztów sztandarowych i kilkadziesiąt osób przemarszerowało ulicami miasta pod obelisk przy ulicy Krakowskiej, by oddać hołd poległym tutaj 26 lipca 1944 roku partyzantom, którzy walczyli z żandarmem niemiecką w okresie Powstania Nowobrzezkiego.

Niedzielną popołudniem rozpoczęła uroczystość prze-



kazania sztandaru dla oddziału gminnego Związku OSP RP w Nowym Brzesku. Dokonał tego druh Wiesław Wóda na ręce prezesa Oddziału Gminnego druhni Joanny Dziwiszewskiej, która z kolei przekazała go pocztowi sztandarowemu złożonemu z najbardziej zasłużonych w gminie druhów, w osobach Jan Melczewski (chorąży pocztu) oraz Józef Cieplý i Augustyn Fułarski. Po ceremonii przekazania udekorowano odznaczeniami najbardziej zasłużonych ochotników. Medal im. B. Chomicza odebrał Zdzisław Zapart z Kuchara. Pozostali wyróżnieni otrzymali złote, srebrne i brązowe medale za zasługi dla pożarnictwa. Uroczystości zakończyły się wspólnym smakowaniem strażackiej grochówki i wysłuchaniem koncertu orkiestry dętej „Litunia”.

Chwilę po rozformowaniu strażackich szyków rozpoczął się blok zabaw dla najmłodszych. Jako pierwsi wystąpili uczniowie ze Szkoły Podstawowej w Sierosławicach prezentując swoje umiejętności, które były nagradzane gromkimi brawami przez licznie przybyłą publiczność. W niejednym oku babci, czy dziadka zakreśliła się łza na widok występującego na scenie wnuczka lub wnuczki. Wystąpili też laureaci I. Gminnego Festiwalu Piosenki Dziecięcej.



Później wszyscy zainteresowani mogli oglądać spektakl dla dzieci pt. „Żółw Zorba contra Mitakis”. W dalszej części niedzielnej popołudniowej wysłuchano koncertu grupy „Top One”, a następnie przeprowadzono konkurs na najszybsze wypicie lufki piwa. Zwycięzcą okazał się Przemysław Golebiowski z Przybysławic.

Dni Nowego Brzeska zawsze stają się okazją do rywalizacji sportowej. W rozegranym na stadionie Nadwiślanki turnieju piłkarskim zwyciężyli zawodnicy Sieniawy Koszyce. Zaś w siatkarskim turnieju rozegranym już tradycyjnie w Grębocinie udział wzięły trzy drużyny. Po kilku godzinach zmagań pod siatką zwycięzcami turnieju okazali się zawodnicy z Opatowic, którzy pokonali drużynę z Gnizdowic, i dzień grającą drużynę dziewcząt z Pogoni Opatkowice.

Od piątku prowadzona była też sprzedaż losów na loterię fantową, z której dochód, w tym roku zasilł konto Szkoły



Marii i Aleksandra Kuracińskich z Nowego Brzeska. **Nawet jak państwo nie zrobiu z tą drabiną kariery zawodowej, to zawsze będzie można na dom remont zrobić** - powiedział wójt Chojka wręczając swoją nagrodę. Łącznie sprzedano 2135 losów, a cały dochód z tegorocznej loterii to kwota 10.375 złotych.

Pod koniec wieczoru na scenie pojawiła się długo oczekiwana gwiazda wieczoru, która przywitano długimi brawami. Piotr Szczepanik, bo o nim mówią przy pełnym placu Wolności rozpoczął swój koncert przypominając piosenkę Żółte kalendarze. Chwilę później kilka tysięcy zebranych na placu osób usłyszało kolejne przeboje artysty, w tym słynne Kormorany. Kilka pokoleń w nostalgicznie sentymentalnym nastroju wysłuchało z przyjemnością koncertu. Ażar po nim DJ Company bawił zebranych przy wesołych rytmach, a że pogoda dopisała, to na placu Wolności do wczesnych godzin porannych bawiło się kilkatisięcy osób.

Organizatorami tegorocznych Dni Nowego Brzeska byli:



Medalami państwowymi odznaczono druhów
Arkadiusza Fularskiego i Jolę i Janę Mielczewską

Jacek Zawartka, Jan Chojka, Arkadiusz Fularski, Joanna Dziwiszewska, Mariola Bartuła i Renata Wesołowska oraz Szkoła Podstawowa w Sierosławicach i „Kompani akulturacji B-3” z Krakowa. Tegoroczne Dni nie mogłyby się odbyć, gdyby nie pomoc wielu sponsorów, którym serdecznie dziękujemy za hojność.

**WSZYSTKIM, KTÓRZY WSPARLI TEGOROCZNE DNI
NOWEGO BRZESKA I LOTERIĘ FANTOWĄ BARDZO
SERDECZNIE ZATO DZIĘKUJEMY!!!**

ARKADIUSZ FULARSKI



Wnieśliśmy do historii naszego miasta
wielką dumę i odwagę, ponieważ w naszym mieście

fantowej ufundował w tym roku wójt Jan Chojka. Była to tzw. „drabina do kariery politycznej lub zawodowej”. Trafiła ona w ręce państwa

GMINA NOWE BRZESKO BENEFICJENTEM PROGRAMU LEADER +

Leader + 2000-2006 to aktualna inicjatywa wspólnotowa, czyli program bezwzględnej pomocy finansowej ze strony Unii Europejskiej. Działanie „Pilotażowy Program Leader +” ma na celu pobudzenie aktywności środowisk lokalnych i ich zaangażowanie w tworzenie oraz realizację lokalnych strategii rozwoju obszarów wiejskich. „Pilotażowy Program Leader +” wdrażany będzie w ramach dwóch schematów.

Celem schematu I jest tworzenie lokalnych partnerstw publiczno prywatnych (Lokalnych Grup Działania) oraz dokonanie z inicjatywą środowisk lokalnych analizy możliwości rozwojowych terenów wiejskich i opracowanie na tej podstawie Zintegrowanych Strategii i Rozwoju Obszarów Wiejskich.

W tym celu, w ramach Schematu I realizowane będą działania szkoleniowe, informacyjne oraz doradcze, służące zaangażowaniu mieszkańców w proces przygotowywania koncepcji rozwoju terenów wiejskich i tworzenia partnerstw publiczno prywatnych.

Maksymalny poziom pomocy finansowej wynosi 100% kosztów kwalifikowalnych. Maksymalna wysokość pomocy przy realizacji projektu w ramach schematu I wynosi 150 000 złotych.

Beneficjentami w ramach Schematu I mogą być samorządy gmin wiejskich i miejsko wiejskich lub ich związki, osoby prawne, fundacje, stowarzyszenia lub związki stowarzyszeń oraz organizacje pozarządowe.

Gmina Nowe Brzesko w porozumieniu z gminami Koszyce, Szczurowa, Drwinia, Bochnia, Rzezawa i Kazimierza Wielka wybrała lidera gminy Szczurowa, która to złożyła wniosek w ramach projektu Leader + ; „Źródła sukcesu tworzenie Zintegrowanej Strategii

Rozwoju Obszarów Wiejskich i Lokalnej Grupy Działania z wykorzystaniem naturalnych zasobów geotermalnych gmin Bochnia, Drwinia, Kazimierza Wielka, Koszyce, Nowe Brzesko, Rzezawa, Szczurowa”.

Projekt ten ma za zadanie aktywizację społeczności lokalnej, mieszkającej w gminach Bochnia, Drwinia, Kazimierza Wielka, Koszyce, Nowe Brzesko, Rzezawa, Szczurowa przy wykorzystaniu zidentyfikowanych potencjałów rozwojowych. Pobudzanie lokalnych środowisk będzie polegało na stworzeniu Zintegrowanej Strategii Rozwoju Obszarów Wiejskich metodą partycypacyjną z wykorzystaniem elementów pracy eksperckiej oraz powołaniu Lokalnej Grupy Działania w oparciu o demokratyczne procedury. Tworzenie ZSRWW i LGD będzie wspierane przez szereg szkoleń i akcji informacyjnych, dzięki temu obydwie będą rzetelnie poinformowane i przygotowani do włączenia się we wspólne działania. Chcielibyśmy aby główną osią rozwoju naszego obszaru było wykorzystanie energii odnawialnej, w tym przede wszystkim wód geotermalnych.

Do oceny merytorycznej zostało zakwalifikowanych 225 wniosków z całej Polski. Wniosek mógł otrzymać maksymalnie 14 punktów (od 0 do 8 punktów za jakość projektu oraz od 0 do 6 punktów za inne czynniki, takie jak dochód podatkowy gminy w przeliczeniu na 1 mieszkańca, liczba mieszkańców, procentowy udział ludności wiejskiej w ludności ogółem na obszarze realizacji projektu).

Okazało się, że wniosek złożony przez Gminę Szczurowa otrzymał maksymalną liczbę 14 punktów. W całej Polsce jeszcze tylko dwóch wnioskodawców otrzymało taką ilość punktów.

Projekt został zaakceptowany do realizacji, w chwili obecnej oczekujemy na podpisanie umowy o dofinansowanie, która ma zostać podpisana prawdopodobnie jeszcze w lipcu br. i w sierpniu będzie można przystąpić do realizacji Projektu.

Magdalena Kubik

Płynie „KRA”

W wrześniu otwarto w Grusowie, niepubliczną placówkę opiekuńczo wychowawczą. Ognisko wychowawcze noszące nazwę „KRA”, mieści się w budynku byłej szkoły podstawowej w Grusowie.



W Grusowie

Ognisko wychowawcze, które działa w Grusowie od 1 września 2005 roku zostało utworzone w naszej gminie jako pozaszkolna, niepubliczna placówka opiekuńczo wychowawcza, która jest jednostką organizacyjną pomocy społecznej. Nosi nazwę „KRA”, i mieści się w budynku byłej szkoły podstawowej.

Ze względu na organizację, zakres i rodzaj działania ognisko jest placówką wsparcia dziennego. Funkcjonuje od poniedziałku do piątku w godzinach od 14. do 18. Zostało utworzone dla dzieci objętych obowiązkiem szkolnym w wieku od 7 do 16 lat, potrzebujących pomocy w nauce. Podmiotem prowadzącym ognisko jest Stowarzyszenie Ruch na Rzecz Rozwoju Gminy Nowe Brzesko, a podmiotem zlecającym zorganizowanie placówki jest Starostwo Powiatowe w Pro-

szowicach. Nasza placówka nosząca razę „KRA” - „płynię” od początku września, mamy nadzieję, że dopełniemy do drugiego brzegu, którym jest zakończenie roku szkolnego - mówi kierująca placówką Dominika Resil Moło, do niedawna dyrektor szkoły podstawowej w Grusowie.

Od początku września w zajęciach prowadzonych w ognisku udział bierze blisko dwudziestu uczniów Grusowa i okolicznych wiosek. W programie działań a naszej placówki znajdują się zajęcia opiekuńcze i pomoc w nauce (szczególnie przy odrabianiu zadań domowych i przygotowaniu się do zajęć szkolnych oraz stałej i systematycznej pracy w celu uzupełnienia braków związanych z przyswojeniem materiału szkolnego), zajęcia rozwojowe w zespołach zainteresowań, podmiotowości i rodzinie dla wychowanków, edukację turystyczną, imprezy okolicznościowe, zajęcia informacyjne, warsztaty, gry zespołowe, gry planszowe i podobnego typu rozrywki umysłowej i fizycznej, a w zależności od pozyskanych środków organizujemy też dożywianie, edukację z zakresu przygotowania posiłków, nakrywania do stołu - mówi Dorothea Targosz, która w ognisku pełni funkcję wychowawcy.

W uroczystym otwarciu placówki uczestniczyło wielu zaproszonych gości, w tym proboszcz parafii w Hebdowie ks. Józef Ostrega, który poświęcił wyremontowany obiekt. O funkcjonowaniu ogniska mówił też pomysłodawca i inicjator jego powstania. Dzięki temu, że dyrektorka byłej szkoły w Grusowie nie załamala rąk, i podjęła się promowania ogniska, to dzisiaj mamy w Grusowie placówkę, w której codziennie pożytecznie czas spędza coraz więcej dzieci. Dziękujemy za uruchomienie ogniska



ks. mgr Józef Ostrega

tym wszystkim, którzy przyczynili się do jego powstania, w tym Zarządowi i Radzie Powiatu, jak również Powiatowemu Centrum Pomocy Rodzinie w Proszowicach - mówi wójt Jan Chojka.

Placówką w Grusowie jest w stałym kontakcie z rodzicami wychowanków, nauczycielami i pracownikami Gminnego Ośrodka Pomocy Społecznej. Środki na funkcjonowanie ogniska pochodzą z budżetu powiatu w Proszowicach i budżetu gminy. Wdrożeniem w znacznym stopniu uzupełniają działalność placówki, jednym z nich jest hebdowski proboszcz. Pomagają przy organizowaniu imprez, odrabianiu lekcji, wspierają pracę w zespołach zainteresowań. Ognisko pracuje w oparciu o własny statut i regulamin. Dokumenty te zostały opracowane w porozumieniu z Powiatowym Centrum Pomocy Rodzinie w Proszowicach, które merytorycznie nadzoruje placówkę - dodaje pani Dominika.

Arkadiusz Fulaski

Ukochane miejsca

Moi rodzice przyjechali do U.S.A. kilka lat przed moim urodzeniem. Pomimo faktu, że moim pierwszym językiem był polski, w ciągu paru lat w amerykańskiej szkole angielski stał się dla mnie moim pierwszym, łatwiejszym językiem. Jestem, więc Polką, urodzoną w Ameryce, a pierwszym i aż ujrzałam Polskę, gdy miałam 6 lat. Dla mnie ta Polska była taka interesująca, ale czułam się tam trochę nieswojo. Nie mogłam uwierzyć że miałam taką wielką rodzinę, tylu kuzynów i wujków, o których tylko kiedyś słyszałam. Wtedy też poznałam moje dwa ukochane polskie miejsca: Kraków i Mińsków. Moja babcia pochodziła z tych stron i mój ojciec, pomimo że mieszkał w Krakowie, spędzał święta, wakacje, i wolny czas w Mińskowie. On pamięta rejon nowobrzejskie jak jeszcze się paliło lampy naftowe, kiedy jechała konna była normalna rzeczywistością, a słoniaste dachy były prawie na każdym domu. Dziwne jest to, że pomimo faktu że moje i jego wspomnienia różnią się bardzo ze względu na różny czas, ja też pamiętam ziemię nowobrzejską z taką podobną sympatią co on. W Mińskowie poznałam rzeczy, które dla przeciętnego amerykańskiego dziecka często wydają się dziwne i egzotyczne: krowy, pola, dzieci, które wędrują po podwórkach i bawią się bez opieki. Czułam tam zapachy, które na zawsze będą kojarzyły z Polską: ognisko, cement, koniczyzna. Przez te wszystkie lata spędzone w Polsce, zawsze miałam być w tym Mińskowie, bo tam miałam kuzynki, tam były zabawy, i tam mogłam widzieć i robić rzeczy, których nigdy nie mogłam robić w New Jersey, na przykład planować chodzący dla nowych kociąt. Tuziny małych miłych wspomnień, które dotychczas pamiętam i kojarzę z moim dzieciństwem.



Kasia Grochowska

Wielce skoro w tym roku miałam szansę wrócić do Polski, tym razem na letnie studia na Uniwersytecie Jagiellońskim, wiadomo było, że z pewnością będę musiała znowu zobaczyć ze strony. Mój ojciec nadal utrzymuje kontakty z Gminą w Nowym Brzesku, więc zasugerował żebym próbowała dojechać na Dni Nowego Brzeska, na które przyjechałam z koleżanką z UJ-u, Eleną, która dopiero zaczynała się uczyć polskiego. Elena pochodzi z Bostonu, ale przyjechała na lekcje do UJ-u żeby nauczyć się więcej o swoich polskich przodkach. Była zachwycona tymi rejonami, bo po raz pierwszy odwiedzała rejon poza Krakowem i miała szansę ujrzeć Polskę w taki „nieturystyczny” sposób. Owdzieżając Hebdów i piękne Pławowice,

byłam szczęśliwa i dumnaż tego, że to co było tak bardzo „specjal” dla mnie, ktoś inny urodzony w Ameryce mógł zobaczyć i choć trochę zrozumieć mój sentyment do tych stron.

Wyjeżdżam za kilka dni do Rzymu kontynuować moje studia, jestem obecnie na czwartym roku studiów dziennikarskich na Uniwersytecie Pace w Nowym Jorku. Będę tam do końca roku. A w przyszłym roku, jeśli się uda, chciałabym znowu wrócić do Polski.

Serdecznie pozdrawiam wszystkich, których dane mi było poznać w czasie tej niezapomnianej wizyty.

Kasia Grochowska

POŻEGNANIE LATA

Ponad pięć tysięcy osób oglądało koncert gwiazdy polskiego rocka Lady Pank w Nowym Brzesku. Występ zespołu był najważniejszym punktem „Pożegnania lata” zorganizowanego przez kandydata na posła Andrzeja Gorzałczanego.

Piękna słoneczna pogoda zachęcała wiele osób, aby niedzielę 4 września spędzić na placu Wolności w Nowym Brzesku. Tym bardziej, że program tegorocznego „Pożegnania lata” zapowiadał się bardzo atrakcyjnie. Jako pierwsi na miejscowej strzelnicy LOK-u pojawili się sympatycy strzelectwa sportowego. Popołudnie upłynęło przybyłym do Nowego Brzeska w rytmach muzyki granej przez grupy „String”, „Sivvy dym”, „Lester”. Młodzi oglądali spektakl



Wszyscy bawili się doskonale

napięciem na koncert gwiazdy polskiego rocka. Tuż po godzinie 20. na plac Wolności trudno było znaleźć wolne miejsce. Tyle osób jeszcze na tym placu nie było stwardziło zgodnie organizatorzy Dni Nowego Brzeska.

Około 20.15 rozpoczął się długo oczekiwany koncert gwiazdy polskiej sceny muzycznej - zespołu Lady Pank. Najwierniejsi fani, już dużo wcześniej gromadzili się, aby zająć miejsca najbliżej sceny. Już pierwsze piosenki porwały kilkutysięczną publiczność do wspólnej zabawy. Hity, jakie artyści serwowali jeden po drugim, zachęcały do wspólnej zabawy. Po kilkunastu minutach plac szalał w ekstazie rocka. Śpiewano wspólnie takie utwory jak „Marchewkowe pole” i „Kryzysowa narzeczona”, a także „Mała wojna”. Nie mogło wśród utworów także zabraknąć „Stacji Warszawa” i „Zawsze tam gdzie ty”. Koncert, który zakończył się przed tzw. 22. i nie mógł obejść się bez bisów. Wszyscy byli nim zachwyceni, bez względu na płeć, wiek, czy ilość wypitych napojów. Piękniejsza część publiczności słabła z wrażenia po solowych popisach na gitarze Jana Borysewicz, czy hip-hopowo raperskich tancach Janusza Panasewicza. - O koncercie dowiedzieliśmy się ze strony internetowej Nowego Brzeska super, że są na niej zamieszczane takie informacje, bo dzięki temu tu jesteśmy - mówiła zadowolona Ania z Krakowa.

Organizatorem tegorocznego pożegnania lata był kandydat na posła Andrzej Gorzałczany, któremu pomagała Mariola Bartuła i Renata Wesołowska z GOK-u. I choć w Nowym Brzesku gościły już takie gwiazdy jak Myslovitz, Varius Manx, Urszula, Zbigniew Wodecki czy Piotr Szczepanik, to nowobrzezanie zgodnie orzekli, że był to najlepszy koncert, jaki miał miejsce w Nowym Brzesku. - I co ważne, jak zawsze u was, oprócz dobrego klimatu dopisała pogoda - mówili wracający z koncertu młodzi mieszkańcy Proszowic.

Wyniki niedzielnych zawodów:

Strzelectwo.

Kobiety: 1. Magdalena Fularska, 2. Barbara Fularska, 3. Iwona Pajak.

Panowie: 1. Krzysztof Pichór, 2. Zbigniew Gołąb, 3. Włodzimierz Czyżycki. Juniorzy: 1. Janusz Krzyż, 2. Piotr Fularski, 3. Damian Kucharski.

Dzieci: 1. Rafał Mucharski, 2. Konrad Radzikiewicz, 3. Ziemowit Pajak. (ten ostatni wygrał też konkurs na najwięcej zrobionych pompki).

Tenis ziemny.

Dorośli: 1. Artur Komenda, 2. Krzysztof Rojek. Gimnazjum: 1. Mateusz Sobczyk,

Niedzielną koncert grupy Lady Pank zgromadził w Nowym Brzesku ponad 5 tys. osób



dla dzieci o wyczynach smoka wawelskiego, a starsi w tym czasie podziwiali popisy osób biorących udział w różnych grach, zabawach konkursach. Właściciele czworonogów prezentowali swoich ulubieńców w konkursie na najładniej ubranego zwierzęcia, panie i panowie prezentowali swoje walory fizyczne w siłowniu się na rękę i pompkach, a na stadionie „Nadwiślanki” bwał zacięty bój pomiędzy oldbojami LKS „Nadwiślanki” i KS „Proszowianki”. W tym ostatnim zmaganiu, lepsi okazali się goście, którzy po remisie 3:3 wygrali 8:6 w rzutach karnych.

Choć popołudnie i wieczór upływało w sielankowo-rodzinnej atmosferze, to wszyscy czekali z coraz większym



Krzysztof Miska i Adrian Trzepalka jako Andrzej Gorzałczany. W tle: najpiękniejsza reka w Nowym Brzesku kobieta - Monika Kocierz.

2. Adrian Trzepalka. Szkoła Podstawowa. 1. Patryk Oraczewski, 2. Mateusz Rojek. Siłowanie „narek”. Kobiety: 1. Monika Kocierz. Panowie: 1. Krzysztof Miska.

ARKADIUSZ FULARSKI

Remontują drogi

Od kilku tygodni trwają prace przy remoncie dróg dojazdowych do pół. Środki na remont pochodzą z Funduszu Ochrony Gruntów Rolniczych i funduszy gminy.

W tym roku prace remontowe na drogach gminnych są wykonywane w Giebocinie, Rudnie Dolnym i Przybysławicach. Dzięki zaangażowaniu środków gminnych w tej ostatniej miejscowości udało nam się położyć na drodze dywanik asfaltowy - mówi Magdalena Kubik inspektor ds. inwestycji.

Łączna wartość tegorocznych robót wynosi 93.769 zł, z czego 39.500 zł ma pochodzić z Małopolskiego Urzędu Marszałkowskiego. W ostatnim czasie został wykonany też gruntowany remont mostu na Szreniawie w Kucharach. Remont polegał na wymianie nawierzchni mostu, wymianie barier ochronnych oraz oczyszczeniu rowu przydrożnego wraz z budową przepustów. Remont kosztował około 40 tys. zł.



Od kilku tygodni trwa remont drogi. Były stawki: jedźdź nowa droga.



Wyremontowany most w Kucharach

Śladami św. Norberta i Sanktuarium Maryjne we Francji

W dniach od 3 do 12 sierpnia grupa pielgrzymów z naszej gminy, USA i Kanady odbyła pielgrzymkę z Hebdowa do Lourdes we Francji. Pomysłodawcą i opiekunem duchowym pielgrzymów był ks. Józef Ostrega proboszcz parafii w Hebdowie.

Pierwszym miejscem, do którego dotarli pielgrzymi po wyjeździe z Hebdowa było miasteczko Premontré we Francji, gdzie w 1120 roku św. Norbert założył zakon Norbertanów, nazywanych często Premonstratensami ze względu na swoją



W Strachowie

Bernadetty, której w 1858 roku ukazała się Matka Boża. Idąc tym szlakiem udali się domłyna, w którym mieszkała na początku swojego życia. Po bankructwie jej rodzina znalazła schronienie w małej izbie więziennej, w której wraz z rodziną Soubirous zamieszkała bieda. Często nie mieli, co jeść, dlatego sprzedawali zebrany w pobliskim lesie chrust, po który najczęściej chodziła Bernadetta. Pielgrzymi pokonali również trasę z izby więziennej do grotty. Na koniec pielgrzymi udali się do Grotty gdzie św. Bernadette ukazała się Maryja, przechodząc przez nią dotykali kamieni, które od milionów ludzi rąk są już bardzo delikatne w dotyku. Na koniec zaopatrzeni w litry cudownej wody z Grotty udali się do Domu Pielgrzyma, w którym nocowali. Jednak wieczorem znów powrócili do Bazyliki w Lourdes, aby wziąć udział w uroczystej procesji ze świecami. Przeżyć związanych z procesją nie zapomną do końca życia. Od początku grupa z Hebdowa wyróżniała się wśród ponad stu



Procesja w Lourdes

się zbieg. Po zwiedzeniu okazałego opactwa ojców Norbertanów hebdowski proboszcz odprawił w kaplicy mszę świętą, a następnie przekazał opiekunowi opactwa obraz Matki Bożej Hebdowskiej oraz monografię Ziemi Nowobrzezkiej.

Kolejnym etapem był dwudniowy pobyt w Paryżu. Pierwszego dnia pielgrzymi zwiedzili katedrę Notre Dame, Centrum Pampidu, Pałac Spra-

uczestniczą w niej ludzie z różnych stron świata. Nawet nie przypuszczałam, że wśród ludzi rasy czarnej jest tak dużo gorliwych katolików - mówi Dominika Resil Moło. Po mszy każdy z pielgrzymów na pamiątkę tego wydarzenia dostał od ks. Ostregi poświęcony cudowny medalik. Pierwszy dzień pobytu w stolicy Francji zakończył się wieczornym rejssem po Sekwanie. W drugim dniu pobytu w Paryżu zwiedzano rezydencję Ludwika XIV wraz z ogrodami,

a następnie udano się do Luwru, gdzie podziwiano najsłynniejszy portret świata, czyli Młoda Liza. Kolejne miejsca, które zwiedzali pielgrzymi to zamki nad Loarą, pięknie położone, otoczone urokliwymi ogrodami, które zachwycały swoim bogactwem i historią. Niezwykłe wrażenie dla zwiedzających wywarła historia zamku w Chenonceau związana z odywajacymi się tu balami szlachty francuskiej. Był to jeden z najpiękniejszych zamków, a ciekawostką jest to, że w całości znajduje się on nad wodzie.

Odwiedzając kolejny zamek w Chateau udano się do kaplicy św. Huberta i tu również duże zaskoczenie, gdyż właśnie w tym miejscu znajduje się grobowiec Leonarda da Vinci, o czym pisze niewiele przewodników.

Zachwyceni urokiem zamków położonych nad Loarą, pielgrzymi dotarli do Lourdes. Wczesnym rankiem wzięli udział we mszy świętej odprawionej przez ks. Józefa w kaplicy św. Gabriela, a następnie udali się do Bazyliki Maryjnej. Potem pielgrzymi zapoznawali się z historią życia św.



W Paryżu

tyścy ludzi niosąc na czele polskiej procesji trzy flagi narodowe i obraz Matki Bożej Hebdowskiej, która patro-



Wile Piżereje

wiedliwości i łuk Triumfalny wraz z Pomnikami Elizejskimi. Następnie udali się na trzecie piętro francuskiego symbolu, czyli wieżę Eiffela, skąd podziwiali przepiękną panoramę Paryża. Popołudniu udali się do Kaplicy Cudownego Medalika, gdzie, ks. Józef odprawił mszę świętą dla wiernych. - To było niesamowite, że w takim miejscu nasz proboszcz odprawia mszę świętą i czynnie

nowała całej pielgrzymce. Kilko pielgrzymów miało okazję prowadzić Polską część modlitwy przez mikrofony.



Przed Bazyliką w Lourdes

Wśród nich wyróżniał się najmłodszy uczestnik pielgrzymki Kamil Dziwiszewski z Nowego Brzeska, który odnawiał do mikrofonu Dziwiątkę Różańca Świętego. Kiedy uczestnicy procesji usłyszeli w jej



Kamil Dziwiszewski

trakcie polskie słowa pieśni maryjnej "Po górach, dolinach..." w niejednym oku pojawiła się łza wzruszenia, a w niejednym sercu podziękowanie dla Matki Bożej, że dane im było przeżywać te wyjątkowe chwile. Umocnieni wiarą i pełni nadziei na lepszą przyszłość



Kona święta palona

pielgrzymi udali się na kolejne etapy swojej pielgrzymki. Zwiedzili średnio-wieczne miasto wraz z zamkiem w Carcassonne, a na moście w Awinion tańczyli i śpiewali piosenkę Ewy Demarczyk "Tańczą panowie, tańczą panie na moście w Awinion". Na koniec swojej francuskiej wyprawy udali się pod akwedukty z czasów Cesarstwa Rzymskiego, gdzie robiono sobie pamiątkowe zdjęcia z liściami laurowymi i listkami figowymi.

Niezatarte wrażenie wywarł pobyt w Szwajcarii, w tym zwiedzanie Genewy i przejazd autostradą wzdłuż jeziora genewskiego. Wyjątkowo smaczne były urodzinowe lody, które w Szwajcarii wszystkim uczestnikom pielgrzymki zafundował ks. Ostrega.

Po tak licznych atrakcjach przyszedł czas na zwiedzanie klasztoru ojców Norbertanów na Strachovie

w czeskiej Pradze. Strachov był ostatnim, ale bardzo ważnym punktem piel-

Na meście w Awinion



grzymki. To właśnie ze Strachova w 1149 roku przybyli do Hebdowa pierwsi ojcowie Norbertanie, którzy na własnej skarpie założyli pierwsze w Polsce opactwo Norbertanów. I w tym klasztorze mogło zabraknąć mszy świętej, którą tuż obok grobu i relikwii św. Norberta odprowadził ks. Józef Ostrega, co było dużym wyróżnieniem dla przybyłych, ponieważ klasztor na co dzień nie jest udostępniany dla turystów. Również w Strachovie na ręce młodego polskiego zakonnika przekazano obraz Matki Bożej Hebdowskiej, kilka monografii i wydawnictwa promujących gminę i klasztor w Hebdowie.

Po duchowych przeżyciach pielgrzymi poszli zwiedzać starą część Pragi, z mostem Karola jako najważniejszym elementem wyprawy.

Po czy udali się w odwrotną drogę do Hebdowa. - Od kilkunastu lat mieszkam z rodziną w USA jednak bardzo mocno jestem związany z moimi korzeniami, które wywodzą się z Mniszowa i dlatego, jak tylko dowiedziałem się o pielgrzymce to postanowiliśmy jechać na nią całą rodziną. Bardzo dużo zwiedziliśmy w przyjemnej atmosferze, ja-

ka panowała podczas wszystkich dni pielgrzymowania. Jeśli jeszcze kiedyś ks.

Józef będzie organizował podobną pielgrzymkę na pewno się na nią wybierzemy - mówił Jacek Grodhocki. Pomysłodawcą i opiekunem duchowym pielgrzymki był hebdowski proboszcz ks. mgr Józef Ostrega, jej organizację podjął się Arkadiusz Fularski wspólnie z ks. Józefem oraz biurem podróży "KRAJNA". Fachową opiekę zapewnił pielgrzymom urodzony we Francji pilot pan Jarosław Duda, który ciągle patrząc na zegarek już po pierwszym dniu nauczył uczestników punktualności, dzięki czemu mogli zobaczyć tak wiele ciekawych miejsc. Nowobrzezscy samorządowcy tak zaplanowali pielgrzymkę, aby odbyła się ona „śladami św. Norberta”.

Przed Grotą w Lourdes



Przypomnijmy, że od ubiegłego roku Rada Gminy i Wójt Gminy przyznają dla wyróżnionych osób medal imienia św. Norberta dla "Przyjaciela Ziemi Nowobrzezkiej". Zebrany podczas pielgrzymki materiał, w tym wiele zdjęć ma zostać wykorzystany w kolejnym drugim tomie monografii ziemi nowobrzezkiej.

- Pielgrzymka, którą przeżyliśmy miała potrójny wymiar: pielgrzymowaliśmy śladami św. Norberta (Premontré, Strachov), pielgrzymowaliśmy do Sanktuarium Maryjnych (Cudowny Medalik w Paryżu, Lourdes), turystycznie (zwiedzaliśmy Paryż, zamki nad Loarą, Carcassonne, Awinion, akwedukty, Szwajcaria - Genewa, Praga).

Wszystko, co na trasie można było zobaczyć zapamiętały nasze oczy - podsumował ks. Ostrega.

W Premontré



GMINNE ŚWIĘTO PŁONÓW

Piękną słoneczną pogodą, jaka panowała w niedzielę 21 sierpnia zachęciła mieszkańców gminy Nowe Brzesko do liczego udziału w dożynkach gminnych.

Tegoroczne gminne święto płonów w Nowym Brzesku zorganizowane zostało pod patronatem Polskiego Stronnictwa Ludowego, przy współudziale miejscowego Urzędu Gminy i GOK-u.

Uroczystość rozpoczęła się od mszy świętej w kościele parafialnym w Nowym Brzesku, którą za rolników odprawił miejscowy proboszcz ks. prałat Benon Olejnik, a kazanie wygłosił ks. dr Henryk Bogdziewicz z Sierosławic.

chleby i wieńce z poszczególnych miejscowości. Wśród nich byli



przedstawiciele Grębocina, Przybysławic, Rudna Dolnego, Hebdowa Starego, Hebdowa Kolonii, Śmiłowic, Sierosławic i Gruszowa. Tuż po części oficjalne przyszedł czas na występy artystyczne, które w tym roku przygotowali przedstawiciele Grębocina. Zaczęli od starej dożynkowej pieśni „Płon niesiemy płon”, przechodząc później do przyspiewek. Śpiewali wójtowi, PSL-owi i strażakom ze Śmiłowic i Hebdowa, którzy ochraniali całą uroczystość.

Po przyspiewkach przyszedł czas na ludowe piosenki, których wykonanie przez młode dziewczęta wzbudziło duże uznanie zwłaszcza

wszystkich w wysokości 250 złotych dla każdego - mówił prezes Mackiewicz. Na szczególną uwagę zasłużył wieniec z Sierosławic wykonany ze zboża na wzór tamtejszego kościoła. Również religijny charakter miał wieniec z Hebdowa Kolonii zrobiony na kształt hostii. Zupełnie odmienny charakter miał wieniec z Rudna Dolnego, w którym oprócz zboża znalazły się warzywa tak charakterystyczne dla tej miejscowości jak papryka, brokuł, pory i kukurydza. Przyszło również tytuł gospodarza



roku, który tym razem trafił do Państwa Ciesielskich z Sierosławic.

Po uroczystościach przyszedł czas na piknik przeznaczony dla całych rodzin, podczas którego odbył się między in. konkurs tańca dla dzieci, w którym zwyciężyła Nikola Kaleta z Nowego Brzeska, a także typowo męska konkurencja podnoszenie Keg, którą wygrał Ryszard Czarnecki z Hebdowa.



Następnie barwny korowód przemarszerował na Plac Wolności, gdzie odbyły się dalsze uroczystości. Dożynki to piękne rolnicze święto wpisane w tradycję naszego regionu. Tradycję, która jest żywa i patrząc na młodzież, która uczestniczy w dzisiejszych uroczystościach mam nadzieję, że jeszcze długo będzie pielęgnowana. Jeżdżeniem przed dożynkami po miejscowościach i udziałem jak wiele pracy wkładacie w przygotowanie wieńców, często odkładając na bok codzienne obo-



plici brzydkiej. W czasie, gdy na scenie trwały prezentacje wieńców i talentu muzycznego, wśród licznie zgromadzonej publiczności wędrowali starostowie dożynek Agata Wróblewska z Majkovic i Krzysztof Ciesielski z Sierosławic częstując wszystkich chlebem.

W czynnościach tych dziełnie wspomagał ich wójt gminy Jan Chojka, jak przystało na dobrego gospodarza gminy i rolnika gospodarującego na pięciu hektarach. Po części artystycznej rozstrzygnięto konkurs na najładniejszy wieniec. - Trudno ocenić, który z wieńców był najładniejszy, ale widać, że w wykonanie każdego z nich włożone zostało serce, dlatego postanowiliśmy przyznać nagrody dla



Podczas zabawy wszystkim uczestnikom towarzyszyła muzyka. Jak przystało na prawdziwe dożynki uroczystość zakończyła się zabawą taneczną na wolnym powietrzu.

**WSZYSTKIM, KTÓRZY
WSPARLI TEGOROCZNE DOŻYNKI
BARDZO SERDECZNIE ZA TO
DZIĘKUJEMY!!!**

JOANNA DZIWIŚZEWSKA



wiązki, ale efekty waszej pracy są przepiękne, za co wam dziękuję - mówił Marian Mackiewicz prezes gminnego Zarządu PSL w Nowym Brzesku prowadzący całą uroczystość. Następnie na scenę wniesione zostały

"SZKOŁA MARZEŃ" I CO DALEJ?



Elżbieta Pawlińska

W bardzo niefortunnym terminie, bo wakacyjnym, został ogłoszony konkurs dla szkół podstawowych, gimnazjalnych i ponadgimnazjalnych z gmin o charakterze wiejskim, na opracowanie najciekawszego projektu, zawierającego opis działań nastawionych na zwiększenie szans edukacyjnych i życiowych swoich uczniów „Szkoła marzeń”.

„Szkoła marzeń” to program opracowanym przez Fundację

Centrum Edukacji Obywatelskiej wraz z partnerami (Polską Fundacją Dzieci i Młodzieży i Centrum Metodycznym Pomocy Psychologiczno-Pedagogicznej). Program został przyjęty do finansowania przez Biuro Wdrażania Europejskiego Funduszu Społecznego w Ministerstwie Edukacji Narodowej i Sportu i stanowi część Sektorowego Programu Operacyjnego Rozwoju Zasobów Ludzkich Europejskiego Funduszu Społecznego („Dotacje dla szkół na programy rozwojowe”).

Niewątpliwym atutem dla naszych szkół, jest powołanie konsultanta ROK z Małopolski (Regionalnego Ośrodka Konsultacyjnego), z terenu naszej gminy czyli Elżbiety Pawlińskiej. Uczestniczyłam wraz z pięcioma konsultantami z całej Małopolski w szkoleniach w Krakowie i Warszawie, aby następnie szkolić wszystkich chętnych dyrektorów i nauczycieli zainteresowanych uczestnictwem w programie „Szkoła marzeń”. W spotkaniach w Nowym Brzesku w czerwcu, lipcu i sierpniu - brały udział szkoły/20/ z terenu powiatu proszowickiego, a także krakowskiego i bocheńskiego.

Docenić należy poświęcenie i zaangażowanie wszystkich zespołów nauczycieli w pozyskiwanie funduszy unijnych na dodatkową działalność szkół. Motywacją były zapewne duże środki bo do 88 tysięcy dla szkoły a także, duża swoboda w projektowaniu działań. Należało bowiem uwzględnić wszystkie, albo co najmniej jeden z trzech pierwszych priorytetów oraz obowiązkowo czwarty w swoim projekcie:

Priorytet 1. Rozwój szkoły w kierunku zapewnienia równych szans edukacyjnych uczniom, w tym osobom niepełnosprawnym. Dotyczył pomocy uczniom:

- zagrożonym niepowodzeniem szkolnym i wypadnięciem z systemu oświaty;
- mającym problemy w nauce lub problemy z przystosowaniem społecznym;
- niepełnosprawnym;

Priorytet 2: Umożliwianie uczniom zdobywania dodatkowej

wiedzy i umiejętności w kontekście wyboru ścieżki edukacyjnej i zawodowej. Dotyczył pomocy uczniom:

- w rozbudzaniu potrzeb, aspiracji i zainteresowań, także w zakresie wykraczającym poza zadania szkoły i treści zawarte w podstawie programowej;
 - w uzyskaniu i wykorzystaniu informacji na temat możliwości dalszej nauki oraz przyszłej pracy;
- Priorytet 3. Kształtowanie u uczniów aktywnych postaw wobec przemian społecznych.** Dotyczył pomocy uczniom:
- kształceniu umiejętności społecznych w dziedzinie życia publicznego, gospodarki i kultury;
 - w rozwijaniu świadomości obywatelskiej i postaw prospołecznych;

Priorytet 4. Wzmocnienie roli szkoły w aktywizowaniu społeczności lokalnych wokół wspólnych działań na rzecz edukacji i wychowania. Dotyczył tworzenia:

- lokalnej koalicji instytucji i osób na rzecz zwiększania szans edukacyjnych i życiowych dzieci i młodzieży;
- pomocy samorządowi terytorialnemu w opracowaniu i wprowadzeniu lokalnej polityki oświatowej;
- kształceniu umiejętności społecznych i edukacyjnych i życiowych uczniów szkół wiejskich dzięki wspólnej pracy nauczycieli, zaangażowaniu lokalnej społeczności i stworzeniu lokalnych programów rozwoju oświaty.

Wypełnianie wniosku, a także planowanie budżetu, to nowe i trudne zadanie dla większości uczestników i tym większe uznanie dla tych, którym udało się napisać projekt i zakwalifikować do oceny formalnej. W całej Małopolsce w programie „Szkoła marzeń” wzięło udział ponad 200 szkół. W gminie Nowe Brzesko zostały opracowane projekty w Szkole Podstawowej w Nowym Brzesku, Gimnazjum w Nowym Brzesku, Gimnazjum w Miszowie i przesłane do weryfikacji do Warszawy. Znaczący należy, że szkoły te uzyskały niezbędne wsparcie, czyli akceptację Wójta do realizacji zadań na najbliższą latę.

Na pewno 30-40 szkół z naszego województwa zostanie wyłonionych w konkursie i otrzymają spore pieniądze na działalność pozalekcyjną. Mieć nadzieję, że to właśnie szkoły z naszej gminy oraz regionu będą miały szansę realizować swoje marzenia. Nowy budżet unijny przed nami, wiąże się z tym dużo tego typu programów, wspierających oświatę. Doświadczenia nabyte już teraz, w trakcie opracowywania projektu „Szkoła marzeń”, będą więc procentować w najbliższej przyszłości.

PS. Uczestniczyłam w weryfikacji wniosków jako jeden z 30 asesorów merytorycznych z całej Polski i o swoich doświadczeniach podzielę się z Państwem w kolejnym numerze.



Elżbieta Pawlińska
konsultant ROK w Małopolsce
asesor merytoryczny

Szanowni Państwo.

Obecnie mieszkam w pięknym miasteczku pod opieką Sługi Bożego Rafała z Proszowic. Ale moje serce leży do innego małego miasteczka nad Wisłą do Nowego Brzeska. Nie widziałem koleżanek i kolegów szkolnych od 50-ciu lat. A teraz los mnie zeknął nie tylko z nimi, ale i z ich potomstwem na Pielgrzymce do Lourdes we Francji w dniach od 3 do 12 sierpnia 2005 r. Organizacja wspaniała. Nawet byliśmy zaopatrzeni we wodę w butelkach na cały pobyt. Pan Wójt Chojka z zespołem dbał o nasze samopoczucie, pani Ania Chojka nauczyła nas piosenki z repertuaru pani Ewy Demarczyk „Na moście



Teodora Odziemk

w Avinion”, którą zaśpiewaliśmy właśnie na moście, wzbudzając zainteresowanie i podziw Francuzów i innych turystów. Ksiądz mgr Józef Ostrega Scholarum Pijarów przeprowadził nas przez całe pąkierzymy, jak przez Morze Czerwone. Wszystkie drzwi kościołów i kaplic się otwierały i wszędzie byliśmy wpuszczani jak przyjaciele. Ponieważ Pijarzy, to zakon nauczający byliśmy jego pupilami i nagradzał nas ponad miarę słodyczami, lodami i innymi upominkami jak np. medaliki. Pogoda była wspaniała, kwiaty kwitły, słońce świeciło, co dodawało nam skrzydeł. Dziękuję bardzo wszystkim, którzy mnie przygaręli i pomogli w zdobywaniu Paryża, Pragi, Carcasone, bo nogi mam fatalne, ale decz młody.

Zczęść Wam Boże.

Teodora Odziemk - Proszowice

Podziękowanie dla PZU. S.A.

W sierpniu 2005r. w pomieszczeniach Gminnego Ośrodka Kultury został zainstalowany system alarmowy. Celem przedsięwzięcia było zabezpieczenie przed powtarzającymi się kradzieżami i włamaniami do GOK-u. Koszty inwestycji zostały w 50% pokryte z Funduszu Prewencyjnego PZU.S.A. Gminny Ośrodek Kultury w Nowym Brzesku bardzo serdecznie dziękuje za okazaną pomoc oraz przekazaną dotację Inspektoratowi PZU w Proszowicach. Szczególnie serdecznie dziękujemy Pani Dyktor Katarzynie Kubala i Panu Inspektorowi Piotrowi Ruskowi z PZU.S.A.

Święto Kukurydzy

Z udziałem ponad dwustu osób obchodzony w tym roku Dzień Kukurydzy w Gruszowie. Już po raz piąty z rzędu firma „Chemirol” święto zorganizowała w gospodarstwie rolnym państwa Marioli i Wojciecha Kłębek.

- Zgodnie z wieloletnią już tradycją we wrześniu na terenie gminy Nowe Brzesko obchodzone są corocznie Dni Kukurydzy. W naszej gminie są już producenci, którzy obsiewają kukurydzą ponad sto hektarów. Łącznie na terenie gminy zasiane jest ponad tysiąc hektarów kukurydzy - mówi Jan Chojka wójt gminy Nowe Brzesko.

Głównym organizatorem tegorocznych obchodów, jakie zorganizowano w gospodarstwie rolnym państwa Marioli i Wojciecha Kłębek Gruszowie nad Wisłą, była firma handlowa „Chemirol” z Piekara. Głównym celem organizowania takiego Dnia Kukurydzy, jest zapoznanie rolników z nowymi odmianami kukurydzy, ich cechami genetycznymi oraz warunkami uprawy w naszych warunkach klimatyczno-glebowych

po to, by uzyskali jak najlepszy zysk finansowy ze swojej produkcji powiedział nam Marita Białczyk z „Chemirolu”, która wspólnie z Damianem Pogodą oraz Damianem i Marcinem Kokosińskimi przygotowała tegoroczne święto.

W bogatym programie Dnia Kukurydzy znalazły się wykłady na temat, jak zwalczać populację omacnicy proswianki, bardzo groźnego szkodnika atakującego ziarno kukurydzy. Nie obyło się też bez zwiędzania kolekcji różnych odmian kukurydzy o takich wdziedzicznych nazwach, jak np. Cabernet, Moncada, Lexor czy Lexix. Sporo uwagi jak zawsze poświęcono omawianiu ochrony chemicznej kukurydzy i jej nawożenia dolistnego. Sympatycy motorzysty rolniczej mieli okazję zapoznać się z najnowszymi kombajnami do zbioru kukurydzy i ciągnikami rolniczymi typu John Deere i New Holland. Jestem zaurzeczony tymi pięknymi maszynami - mówi Krzysztof Gryb siedząc w kombajnie wartym ponad pół miliona złotych.

- W naszym gospodarstwie jest siedemnaście poletek z różnymi odmianami kukurydzy. Sprawdzamy, które odmiany w naszych warunkach klimatyczno-glebowych, mogą dać największe plony - mówili Mariola i Wojciech Kłębek, którzy gospodarują na 75 ha obszarach kukurydzą.

Kiedy już zakończono naukowe dywagacje na temat uprawy kukurydzy, przyszedł czas na wspólny piknik do którego zaszło nie tylko wielu rolników z powiatu proszwickiego, ale i z województwa podkarpackiego. Gospodarze serwowali prosiaki z różną i staropolską bigos.

- Takie spotkania są bardzo



Podczas Święta Kukurydzy prezentowane są nowsze modele kombajnów i ciągników rolniczych

potrzebne, bo poznajemy najnowszą wiedzę na temat uprawy i nawożenia kukurydzy. Dzięki tym dorocznym spotkaniom nasza wiedza na ten temat jest coraz większa, a wiedza to podstawa - mówi Krzysztof Świk z Hebdowa, u którego tydzień później odbyło się kolejne Święto Kukurydzy.

Święto kukurydzy w Hebdowie staje się z roku na rok coraz większą imprezą. Krzysztof Świk zaczynał pracę na 3 ha by dziś gospodarować na blisko 100 ha. Największymi producentami kukurydzy obok pana Krzysztofa w gminie Nowe Brzesko są: Edward Strzelski, Zbigniew Dzioba, Wojciech Łanecki, Wojciech Kłębek i Jerzy Wójcik. - Podczas spotkania zaprezentowano nam różne odmiany kukurydzy, odbyły się nawet zbiory kombajnem na doświadczalnych poletkach, były pokazy maszyn rolniczych, a na końcu wspólny duży grill na podwórku u państwa Świków - mówi Katarzyna Kłębek z Gruszowa.

ARKADIUSZ FULARSKI

PODZIĘKOWANIE

Zarząd Oddziału Gminnego Związku Ochotniczych Straży

Pożarnych w Nowym Brzesku składa bardzo serdecznie podziękowanie wszystkim Fundatorom strażackiego sztandaru dla Oddziału Gminnego Związku OSP RP w Nowym Brzesku. Sztandar poświęcił w dniu 24 lipca 2005r. Jego Ekscelencja ks. abp Stanisław Szymbiel, awręczył go wiceprezes Zarządu Wojewódzkiego Związku OSP w Krakowie poseł na Sejm RP Wiesław Woda na ręce prezesa Joanny Dziwiszewskiej, która przekazała sztandar pocztowy sztandarowemu w składzie: Jan Melczewski (chorąży pocztu), Józef Cieplý i Augustyn Fularski. Nazwiska wszystkich fundatorów zostały wygawerowane na tablicy, która znajduje się w gablocie w Urzędzie Gminy Nowe Brzesko.

Wpłaty dokonane na zakup sztandaru.

Maria Zych, Joanna Dziwiszewska, Marian Mackiewicz, Arkadiusz Fularski, Zygmunt Pawelec, Zygmunt Aksamit, Andrzej Sitek, Józef Cieplý, Tadeusz Kubik, Edward Migas, Marian Kura, Krystyna Oracz, Jan Melczewski, Leszek Pabisek, Wojciech Fielemonczak, Stanisław Krostka, Jacek Zawartka, Anna Kosakowska, Zbigniew Woźniak i Leszek

Nowak, Jan Wójcik, Jadwiga Trzepalka, Elżbieta i Zbigniew Pawliński, Krzysztof Fularski, Zbigniew Wójcik, Elżbieta Krzyżanowska-Miska, Kazimiera Drzymuchowska, Jarosław Blum, Ryszard Wilkosz, Wiesław Cieślak, Małgorzata i Andrzej Gorzałczyński, Anna Śliwa, Grzegorz Czajka, Jan Sobczyk, Elżbieta i Zbigniew Bujakowscy, Adam Fudalej, Sylwia i Zbigniew Kubik, Krystyna Turkiewicz-Mydel, Feliks Śliwa, OSP Mniszów Kolonia, OSP Rudno Dolne, OSP Kuchary, OSP Nowe Brzesko, OSP Śmiłowice, OSP Hebdów, OSP Majkowie, OSP Szpitary, Firmy: „ADMED”, „LEMAR”, „ACROLOC” Majkowie, Cegielnia „Goty” z Hebdowa, Krystyna i Janusz Kwiatek.

Wpłaty dokonane do księgi pamiątkowej w dniu 24 lipca 2005 roku.

Jan Kubik, Eugeniusz Skoczeń, Stanisław Olender, Ryszard Jaskólski, Józef Kubik, Kazimierz Sędek, Józef Krostka, Celina i Józef Gawędowie, Grzegorz Czajka, Józef i Józef Porębczy, Stanisław Dankowski, Maria Mordarska, Włodzimierz Doniec, Irena Fularska, ZERII, OSP Grobla, OSP Koszyce, OSP Szpitary, OSP Dobranowice, OSP Przemyk, OSP Drwina, OSP Opatkowice, OSP Bobin, OSP Palecznica, OSP Przesławice, OSP Książnice Wielkie, Zarząd Oddziału Gminnego ZOSP RP w Koniuszy.

LKS „Nadwiślanka” Nowe Brzesko

Nowy sezon rozpoczęty.

Wsierni i w wsierni wszystkie zespoły „Nadwiślanki” rozpoczęły nowy sezon rozgrywkowy. Po raz pierwszy wystartował w nich zespół trampkarzy młodszych.

to wystartował z akomitem, o czym w dalszej części artykułu.

Dobre że kolejną grupą młodzieży będzie mogła realizować na boisku swoje sportowe ambicje.

Cieszymy się także, że ubiegłoroczna modernizacja naszego obiektu oraz dobra praca z młodzieżą znalazła uznanie w Małopolskim Związku Piłki Nożnej. W dniu 21.09.2005r. w Podłężu odbyło się spotkanie klubów sportowych z Podkregu Wieliczka. Na spotkanie to zostaliśmy zaproszeni wspólnie z Panem Janem Chojką. Wótem naszej Gminy, w celu przedstawienia na przykładzie naszego przedsięwzięcia, możliwości pozyskiwania środków unijnych na cele związane z kulturą fizyczną i sportem oraz możliwości wspierania klubów sportowych przez samorządy. Liczymy że inne kluby pójść za przykładem naszego klubu.

Poniżej przedstawiamy kadry poszczególnych zespołów, terminarzy dotychczasowe wyniki.

SENIORZY

BRAMKARZE: PRZEMYSŁAW KRZCZOWSKI /76/ KAMIL CZARNECKI /83/

OBRONCY: PIOTR SEDOR /76/, DARIUSZ ORACZEWSKI /72/ kap. duży, DARIUSZ CHEŁN /76/ TOMASZ FRĄCZKIEWICZ /76/ RAFAŁ PIŚKARSKI /77/ FILIP SEDEK /86/

POMOCNICZY I NAPISTNICY: KAZIMIERZ KLIMEK /73/, KRZYSZTOF MICUDA /69/, KAROL KRZYK /88/, PAWEŁ KUĆKA /87/, ARTUR GRZYB /80/, MARCIN BOGDAN /71/, TOMASZ GROTEK /86/ PAWEŁ KOSMACZ /79/, PIOTR JUREK /86/, GRZEGORZ MATUSIK /83/, RYSZARD MICUDA /72/, ROBERT TRĘPKA /75/, JACEK WADOWSKI /76/, ARTUR WYKA /77/.

TRENER: IAN BURMER

KIEROWNIK DRUŻYNY: ZBIGNIEW ZYCH

PRZYBYLI: Filip SedeK „Proszowianka”, Jacek Wadowski „Kosynierzy” bieżący Krzysztof Micuda „Wisła Groblat”, Robert Tręпка „Prokocim”, Paweł Kosmacz „Prądnickanka”.

UBILI: Krzysztof Pempuś, Kamil Witek, Krzysztof Grzyb nie podjęli treningów.

TERMINARZ

21.08.2005 r.	Wiślanka Grabie - Nadwiślanka	1-3 / Kućka 2, Matusik /
28.08.2005 r.	Nadwiślanka - Węgrzanka	0-1
31.08.2005 r.	Strażak Kokotów - Nadwiślanka	0-1 / R. Micuda /
04.09.2005 r.	Nadwiślanka - Śledziejowice	4-2 / Kućka 2, Piśkarski Wyka /
10.09.2005 r.	Promień Zakrzów - Nadwiślanka	0-3 / Wyka 2, Matusik /
18.09.2005 r.	Złomex - Branice - Nadwiślanka	2-1 / R. Micuda /
25.09.2005 r.	Nadwiślanka - Wawrzynianka	0-2
02.10.2005 r.	Wiarusy Igolomia - Nadwiślanka	1-3 / R. Micuda 2, Piśkarski /
09.10.2005 r.	Nadwiślanka - Wolni Kłaj	niedziela 15.00
16.10.2005 r.	Czarni Staniąki - Nadwiślanka	niedziela 14.30
23.10.2005 r.	Nadwiślanka - Czarnochowice	niedziela 15.00
30.10.2005 r.	Legion - Nadwiślanka	niedziela 14.00
06.11.2005 r.	Nadwiślanka - Piłkarz Podłęże	niedziela 13.30

JUNIORZY / rocznik 1986 i młodszy /

BRAMKARZE: MAREK KISEL, DANIEL MAJ

OBRONCY: PIOTR CHOJKA, WOJCIECH HAJDAŚ, KAMIL BOMBA, JANUSZ KRZYK, RAFAŁ LUBACHA, GRZEGORZ PEKALA, TOMASZ CHOJKA, ROBERT ŚWIECZKA.

POMOCNICZY I NAPISTNICY: PAWEŁ KUĆKA, MATEUSZ CZEKAJ, DAMIAN KRZYK, KAROL KRZYK, MARCIN PAJAK, PAWEŁ MAKSYMOWICZ, TOMASZ PAWEŁ WISKI, DAWID DĄBROWSKI, TOMASZ KUĆKA, DAMIAN FULARSKI.

TERMINARZ SPOTKAŃ

27.08	Nadwiślanka - Rożnowa	5-1
03.09	OKS Rajsko - Nadwiślanka	0-3
07.09	Nadwiślanka - Contra Sułków	5-2
11.09	Grajpek Grajów - Nadwiślanka	3-1
17.09	Nadwiślanka - Piłkarz Podłęże	1-2
24.09	Iskra Zakrzów - Nadwiślanka	0-2

01.10	Nadwiślanka - Czarni Staniąki	5-2
08.10	Nadwiślanka - Wiślanka Grabie (sobota 15.00)	
15.10	Wilga Koźm. Wlk. - Nadwiślanka (sobota 14.30)	
22.10	Nadwiślanka - Złomex Branice (sobota 15.00)	
29.10	Węgrzanka - Nadwiślanka (sobota 14.00)	

Trener: DARIUSZ ORACZEWSKI

TRAMPKARZE STARSZY / rocznik 1991 i młodszy /

BRAMKARZE: KONRAD DZIURA, WIKTOR NOWAK

OBRONCY: PAWEŁ KRZYK, BARTOSZ KRZYK, KAROL KACZMARCZYK, ŁUKASZ KACZMARCZYK, MICHAŁ SZCZEPANIK, JAKUB DOMAGAŁA, **POMOCNICZY I NAPISTNICY:** PATRYK ORACZEWSKI, ADAM ZYCH, RAFAŁ MUSIAŁ, KRZYSZTOF KARWATA, SZYMON GORZĄCZANY, GRZEGORZ SZŁASKI, PIOTR ZAWARTKA, ADRIAN TRZEPKA, SEBASTIAN ORACZEWSKI, DAWID PAWEŁOWSKI, ANDRZEJ MUSIAŁ.

TERMINARZ SPOTKAŃ

27.08	Nadwiślanka - Gwiazda Brzegi	1-0
01.09	Nadwiślanka - Legion Pierzchów	3-0
04.09	Start Brzeziny - Nadwiślanka	4-0
11.09	Nadwiślanka - Puszcza Niepołomice	2-2
18.09	Sułków - Nadwiślanka	2-2
24.09	Nadwiślanka - Czarni Staniąki	13-1
09.10	Grajpek Grajów - Nadwiślanka	3-0
09.10	Nadwiślanka - Rożnowa (niedziela 11.00)	
15.10	Wieliczanka - Nadwiślanka (sobota 12.00)	
22.10	Nadwiślanka - Wolni Kłaj (sobota 12.00)	
30.10	Wilga Koźmice Wielkie - Nadwiślanka (niedziela 11.00)	

Trener: DARIUSZ ORACZEWSKI

TRAMPKARZE MŁODSI / rocznik 1993 i młodszy /

BRAMKARZE: KONRAD DZIURA, OLAF RAKOCZY.

OBRONCY: TOMASZ KRZYSZTOF, JAKUB DOMAGAŁA, MATEUSZ ROJEK, WIKTOR NOWAK, GRZEGORZ BARADZIEJ, PATRYK WAWRZASZEK, DAWID PAWEŁOWSKI.

POMOCNICZY I NAPISTNICY: PAWEŁ KRZYK, BARTOSZ KUDELSKI, SZYMON GORZĄCZANY, KONRAD DZIURKIEWICZ, DARIUSZ TRZEPKA, KAMIL DZIWIŹEWSKI, SEBASTIAN ORACZEWSKI, KRZYSZTOF SZŁASKI, ANDRZEJ MUSIAŁ, PATRYK ORACZEWSKI, KRZYSZTOF STRZEBLECKI, KUBA NOWAK.



Najmłodsza drużyna "Nadwiślanki"

TERMINARZ SPOTKAŃ

03.09	Rajsko - Nadwiślanka	0-3
10.09	Nadwiślanka - Start Brzeziny	2-0
17.09	Czarnochowice - Nadwiślanka	0-4
25.09	Nadwiślanka - Sygneczów	4-0
01.10	Concordia i Pawlików - Nadwiślanka	0-1
08.10	Nadwiślanka - Sokół Chorągiewka (sobota 10.00)	
16.10	Contra Sułków - Nadwiślanka (niedziela 12.00)	
21.10	Nadwiślanka - Grajpek Grajów (piątek 16.00)	
29.10	Węgrzanka - Nadwiślanka (sobota 14.00)	

Trener: PIOTR SEDOR

Stronnictwo przed Samoobroną

Wybory parlamentarne w powiecie proszowickim

**Najlepszy wynik w wyborach parlamentarnych w powiecie proszowickim uzyskało Polskie Stronnictwo Ludowe, na które głosowało 3069 osób. Drugie miejsce zajęła Samoobrona (2371), trzecie „Prawo i Sprawiedliwość” (1777). Indywidualnie najlepszy wynik uzyskał Grzegorz Czajka z PSL (1402). W głosowaniu do Senatu najwięcej osób poparło również reprezentującą stronnictwo Andrzeja Sztorca (3071).
Poszczególne PSL przed „PiS”**

Frekwencja wyborcza w gminie Proszowice wyniosła 35,1% (na 13.202 uprawnionych głosowało 4634). Najbardziej zdyscyplinowali okazali się wyborcy zamieszkali w obwodzie do głosowania nr 3 (siedzioba obwodowej komisji wyborczej) był proszowicki magistrat, gdzie głosowało 39,7% uprawnionych. Najniższa frekwencja była w Żębocinie gdzie głosowało 28,9% osób.

Najlepszy wynik w gminie uzyskało PSL, na które głosowało 1062 wyborców. Zapracowała na to głównie trójka kandydatów: Jan Kubik (651), Grzegorz Czajka (215) i Wiesław Woda (169). Następne miejsce zajęło „PiS” z poparciem 975 osób. Największy udział w tym ma Józef Gawron, którego poparło 710 osób co jest najlepszym indywidualnym wynikiem w gminie. Trzecią lokatę zajęła Samoobrona, na którą głosowało 737 osób (Jerzy Zawisza 240, Adam Mazur 131, Marek Szambelan 105). Na LPR swoje głosy oddało 629 wyborców. Aż 529 z nich zgromadziła Maria Gładysz. Wreszcie PO poparło 507 wyborców, z czego 286 głosowało na Andrzeja Corzalczyka. Stosunkowo znaczący wynik w Proszowicach otrzymał jeszcze Wiesław Gudowski z ŚLD (140 głosów). Na Sojusz głosowało w sumie 287 osób.

Głosowanie do Senatu zwyciężył Kazimierz Wiatr z „PiS” (1226) przed Andrzejem Sztorcem (1095), Józefem Sztorcem niezaletnią - (872), Urszula Gacek z PO (705), Józefem Szambelanem z Samoobrony (702), Wojciechem Grzeskiem z LPR (693), Waldemarem Pakiem z Samoobrony (599) i Mieczysławem Mielką z ŚLD (568).

Koniusza: Samoobrona przed PSL

W gminie Koniusza do urn poszło zaledwie 29,79% uprawnionych wyborców. W wyborach do Sejmu największe poparcie uzyskali kandydaci Samoobrony, którzy zebrali 582 głosy. Drugie miejsce przypadło PSL 407 głosami, trzecie było „PiS” z wynikiem 312 głosów. Pięć procentowy próg udosy się poza tym przekroczyć PO (153) i LPR (154). Indywidualnie największe poparcie uzyskali Jerzy Zawisza 208, Grzegorz Czajka (146), Wiesław Woda (139) i Józef Gawron (135). W wyborach do Senatu najlepszy w Koniuszy byli Andrzej Sztorc (472) i Józef Sztorc (211).

Nowe Brzesko: PSL przed PO

36,4% uprawnionych mieszkańców oddało w niedzielę lokale wyborcze w gminie Nowe Brzesko. Głosowało tu 1634 osoby na 4484 uprawnionych. Wybory do Sejmu wygrało PSL z 561 głosami poparcia. Następna była PO (324), Samoobrona (241), „PiS” (203) i LPR (107). Indywidualnie najlepszy wynik uzyskał Grzegorz Czajka, którego poparło 410 wyborców. Drugie miejsce zajął Andrzej Corzalczyk z 285 głosami, trzecie Jan Kubik (113). Głosowanie do Senatu wygrał Andrzej Sztorc (495) przed Józefem Sztorcem (426), Kazimierzem Wiatrem (294) i Józefem Szambelanem (276).

Koszyce: PSL przed Samoobroną

Już tradycyjnie w gminie Koszyce frekwencja wyborcza była najniższa w powiecie proszowickim. W niedzielę do głosowania poszło tam 1301 osób na 4688 uprawnionych, co daje 27,75%. Wyborcy z Koszyc najczęściej poparli kandydatów PSL (463 głosy), następnie Samoobrony (246), „PiS” (155), PO (110) i LPR (94). Indywidualnie zdecydowanie najsilniejszy był Grzegorz Czajka, który zdobył 1373 pojedynczych głosów (około 30%). W głosowaniu do Senatu największe poparcie uzyskali Andrzej Sztorc (416), Waldemar Pak (288) i Józef Sztorc (189).

Pałecznica: Samoobrona przed PSL

Co trzeci uprawniony do głosowania mieszkaniec gminy Pałecznica wybrał się w niedzielę do lokalu wyborczego (frekwencja 31,3%). Największe poparcie zdobyła tam Samoobrona (316 głosów), następnie były PSL (290), Platforma Obywatelska (86) i „PiS” (67). Najwięcej pojedynczych głosów otrzymał Grzegorz Czajka (168) przed A. Mazurem (141), J. Zawiszą (78) i Andrzejem Corzalczykiem (67). Głosowanie do Senatu zwyciężył Andrzej Sztorc (346) przed Waldemarem Pakiem (216) i Józefem Szambelanem (230).

Radziecice: PSL przed Samoobroną

Frekwencja wyborcza wyniosła tu 34,02% (na 2708 uprawnionych głosowało 925). Głosowanie wygrało PSL (286 głosów), przed Samoobroną (249), „PiS” (65) oraz LPR i ŚLD (po 55). Indywidualnie najwięcej głosów otrzymał Jerzy Zawisza (113) przed Janem Kubikiem (105) i Grzegorzem Czajką (90). W wyborach do Senatu najwięcej głosów otrzymał Andrzej Sztorc (247) przed Józefem Sztorcem (222) i Szambelanem (128).

(AG)



Grzegorz Czajka, Józef Sztorc

Modelarstwo na start

Nowobrzezkie koło LOK działa już od 1992 roku, kiedy to grupa działaczy postanowiła je reaktywować. Od tego czasu udało nam się zrobić wiele, jednak najniższą dziedziną obok modelarstwa jest strzelectwo. Nowobrzezkie LOK w swoich szeregach ma dziewięciu instruktorów, którzy nie tylko uczą bezpiecznego posługiwania się bronią, ale także przeprowadzają wiele konkursów strzeleckich. Tradycja stała się już, że podczas ferii zimowych organizują konkurs „Czterech tarcz” dla dzieci i młodzieży. Przed każdymi zawodami musimy poświęcić swój czas, aby przygotować strzelnicę, ale widząc późniejszą radość dzieci robimy to z chęcią. Dzieci na naszej strzelnicy prowadzą doświadczeni instruktorzy. Kolejny raz miłośnicy strzelectwa, i to nie tylko ci najmłodsi mogli zmierzyć się o tytuł najlepszego strzelca w czasie „Dni Nowego

Brzeska”, a ostatnio podczas „Pożegnania lata”. Jednak strzelectwo, choć bardzo popularne nie jest jedynym zajęciem działaczy LOK. Od kilku lat czynnie brali udział w organizowaniu konkursu modelarskiego w Proszowicach. Teraz po raz pierwszy



Modelarstwo cieszy się coraz większym zainteresowaniem wśród młodzieży

Za fery strzeleckie



postanowiliśmy taki konkurs zorganizować wspólnie z naszym GOK-iem. Podczas najbliższych ferii zimowych przeprowadzimy konkurs modelarski dla dzieci i młodzieży. W konkursie będzie mógł wziąć udział każdy, który przyniesie ze sobą własnoręcznie wykonany model lub makietę. Liczy się pomysł i inwencja. Chcemy „zarazić” naszą młodzież tak pięknym zajęciem, jakim jest modelarstwo. Wiemy, że wykonanie takiego modelu zajmuje wiele czasu, dlatego już teraz zachęcamy wszystkich do kolekcjonowania modeli. Pierwszą wystawę modelarską zorganizujemy już w dniu 11 listopada br. w GOK-u w Nowym Brzesku na którą serdecznie zapraszamy modelarzy z naszej gminy. Dodatkowych informacji udzielamy pod nr telefonu 385-27-22.

ARKADIUSZ FULARSKI
Prezes LOK Nowe Brzesko

SZKOŁO, SZKOŁO GDY CIĘ WSPOMINAM, TĘSKNOTA W ME SERCE SIĘ WGRYZA, OCZY MAM PEŁNE ŁEZ...

**Zwieklę nostalgii wój pobyt w szkole
w okresie XX-lecia międzywojennego
wspominając mieszkanki Nowego Brzeska:
Stanisławę Jędruszkę i Stanisławę Rajak.**

Choć Nowe Brzesko posiadało wieloletnią tradycję oświatową, to jednak sytuacja szkolnictwa w pierwszych latach po odzyskaniu niepodległości była niezwykle ciężka. Trudności wynikały zarówno z braku kadry pedagogicznej, odpowiedniej bazy lokalowej, ale przede wszystkim z powszechnie panującej biedy spowodowanej wojną i kryzysem gospodarczym. Istniejąca kadra pedagogiczna była nierzadko wykształcona. Dekretem z 1919 r. o obowiązku szkolnym wprowadzono w całym kraju powszechną, bezpłatną i obowiązkową dla wszystkich dzieci szkołę 7-klasową. Niedługo po zakończeniu I wojny światowej nauka w nowobrzezkiej szkole odbywała się w dwóch historycznych budynkach. Klasę młodszą I-III uczyli się na pierwszej, tzw. ramnej zmianie w starym budynku po staronajmiejscu wójskach ruskich. Klasy III-IV-VI-VII zmiana młodzieżowa uczyła się od południa w starym budynku przedwojennej szkoły znajdującym się w miejscu obecnej Szkoły Podstawowej i Gimnazjum. Obydwa budynki szkolne znajdowały się w tragicznym stanie technicznym. W dawnych koszarach gdzie znajdowała się jedna ogromna sala lekcyjna, nie było nawet pieca. W zimie dzieci i nauczyciele siedzieli w palnackach, szalikach i rękawiczkach, a tak dochodziło do ciężkich przeziębień, a nawet odmrożeń nóg. Mimo tego dzieci chętnie uczęszczali do szkoły, która w ówczesnych czasach cieszyła się ogromnym powodzeniem. Każdy dzień z nauczycielem przynosił nowe, nieznanne doznania i wiadomości, o których w domu nawet nikomu się nie śniło. Nauczyciel miał tak dużo charyzmy i aury, że uczniowie nawet nie przychodziło do głowy, aby w jakikolwiek sposób zawiązać jego zaufanie. Lekcje zaczynały i kończyły się wspólną modlitwą. Również w niedziele wszyscy uczniowie mieli obowiązek stawienia się w szkole na godzinę 8.rano. Wspólnie, całą szkołą udawano się do kościoła, gdzie ustawiano się parami, aby z powagą uczestniczyć w nabożeństwie. Zwycajowo uczniowie ubrani byli w jednokolorowe białogranatowe mundurki: dziewczynki w bluzę z obowiązkowym kołnierzykiem i spódnicę do kolan oraz chłopcy w koszulę i spódnie „na kantkę”. Wszystkich obowiązywało jednakowe nakrycie głowy: czapki z daszkiem z białą-amarantową otoką. Nauczyciele ubrani byli skromnie, ale elegancko. Panie w niedozwolnych spódnicach lub sukienkach zapiętych pod szyję. Panowie zawsze w garniturach i krawacie. Jedną z najważniejszych postaci w szkole był kierownik Antoni Łąkowski. Mieszkał on wraz z rodziną w budynku szkolnym i był odpowiedzialny nie tylko za proces kształcenia i wychowania, ale i za przepiękny ogród z alejkami i laweczkami oraz sad owocowy na placu szkolnym. W sadzie kierownika rosły przepiękne jabłka i czereśnie, które były stałą kąską niezgodny pomiędzy uczniami a pracownikami szkoły. Na strażdy sadu stał wójt i niedźwiedź z palcem na kulce, który również zamieszkiwał w budynku szkolnym. Kierownik szkoły A. Łąkowski cieszył się ogromnym autorytetem. Jego spojrzenie, wyraz twarzy natychmiast dyscyplinowały ucznia. Jednocześnie emanowała z niego ogromna dobroć, pogoda ducha i całkowite zaangażowanie w swoją pracę. Podobnie zresztą było z innymi nauczycielami, którzy zawsze byli dla

uczniów autorytetem nie tylko moralnym, ale i naukowym. Bardziej rzadko stosowano kary. Wybrki chuligańskie i porywki nie były znane. Karano najczęściej za brak zadania, zesztytu lub nieprzygotowanie do lekcji. Winowajca zostawał po lekcjach na parę godzin w tzw. „kozioł” lub wielokrotnie przepisywał zadany tekst. Zdarało się, że za wielokrotne, ciężkie przewinienia stosowano kary cielesne. Bito linijką lub pionikiem po „łapach” lub stosowano „pokładanie” - bicie leżącego na stoleczku kijem po podłogach. Przedmiotów głównych - tj. język polski i niemiecki, matematyka, geografia, przyroda żywa czy historia, uczniowie uczyli się solidnie, doskonalili na całe życie. Większość wiedziała, że na etapie 7 klasy szkoły powszechnej zakończy swoją edukację. Nauka nie była wtedy tak ważną i ważną. Brakowało tak do pracy i większości rodziców niechętnie posyłała dzieci do szkoły mając w nich silną niechęć. Wiele rodziców nie stało by też na zesztytu, podreżnik i ubranie dla dziecka. Do najbardziej lubianych przedmiotów należał: śpiew, roboty fizyczne (ręczne), roboty kobiece oraz gry i gimnastyka. Niekiedy w klasie było ponad 50 uczniów i przedmiot był dzielony na grupy. Dziewczynki robiły kobiece prace i naukę a. Maria Wileczkówna-Stankowska. Uczennice musiały opanować: szycielstwo (kolnierzyki), haftowanie (serwetki), roboty na drutach (żalanki, rękawice i skarpetki) oraz szycie (fartuszek i zapaski) oraz cerowanie. Tego rodzaju umiejętności użytkowe wykonywane w szkole latami po zostały uczniom na całe życie. Chłopcy mieli swój warsztat, w którym wykonywano proste sprzęty (ławeczki, krzesła, zabawki (hulajnogi) oraz pomoce szkolne. Nasze zginęły w wyróżnieniu i zasługę wykonania przez chłopców monumentalna mapa fizyczna świata. Miała ona wielkość największej ściany w klasie. Sale lekcyjne były wtedy duże i wysokie. Chłopcy, których wtedy uczył Stanisław Szymcha, mapę robili kilkanaście miesięcy, a korzystali z niej uczniowie kilkadziesiąt roczników. Najbardziej lubianym przedmiotem były z pewnością gry i gimnastyka. Uczyło się ich od III do VII klasy. Zaczęła być kłopotliwa. W pierwszych latach po wojnie (I wojnie światowej) uczyli się w obowiązkowym mundurku szkolnym, jednakże ze względu na niewygodę i higienę wprowadzono ubiór zmienny. Dziewczynki i chłopcy przebiegli w sobie w spódnie za kolano lub dłuższe tzw. pantalonki z rękawiczek i płócianką lub flanelą. Na placu szkolnym znajdowało się boisko do siatkówki i koszykówki. Ulatro się już wtedy, że w siatkówkę grają dziewczynki a w koszykówkę chłopcy, ale na lekcjach najczęściej grało się razem. Reprezentacja szkoły z końcem roku szkolnego jeździła na zawody do Proszowic lub Igołomi. Jechało się ze śniegiem na uestach i tzw. podwojem (urzędowo wyznaczone konie z wozem do użytku publicznego). Zimą na lekcjach ćwiczeń masowo jeździło się na sankach. Trasa wiodła od figury św. Floriana aż na błonia. Jedynie chłopcy uprawiali łyżwiarstwo. Po I wojnie światowej już łyżwy metalowe przykryć care do butów. W Nowym Brzesku miało je jednak kilkanaście najzamożniejszych dzieci. Pozostali robili sobie łyżwy z drewna i sznurkami lub rzemieniem, przywiązali do butów. Nauczycielem gier i gimnastyki był Józef Rerak. Nigdy nie chodził w stroju sportowym, lecz w garniturze i krawacie. Jego lekcje były ciekawe, urozmaicone i wszechstronne. Oprócz gier sportowych i sportów zimowych prowadził nauczanie lekkiej atletyki, gimnastyki sportowej i artystycznej. **Zapewne**



gimnastyczną nazywano budynek po dawnym składzie solnym i późniejszym rosyjskim magazynie o wymiarach ok. 10 x 8 m. Niekiedy nie wyobrażał sobie, że może być coś lepszego niż ta sala do wszelkich zabaw i ćwiczeń. Wyposażenie w sprzęt sportowy chyba było bogatsze jak w ówczesne czasy. Ewolucje i elementy równowagi ćwiczyli się na prawdziwej, drewnianej równowadze. Siłę, głębokość i zręczność rozwijało się przy pomocy drabinek przyściennych oraz krat, które są odmianą drabinek w kształcie kwadratów z okienkami umocowane w znacznej odległości od ściany (obecnie kraty znajdują się w dobrze wyposażonych halach). Skoczność kształtowano się skakając z wysiłku z sznurka, który w miarę postępu podnoszono. W salę znajdowała się też prawdziwa skocznia do skoku w dal. Duża platforma była obudowana, rozbieg utworzony a odbicie było z szerokiej, grubej deski. Skok w dal cieszył się szczególnym powodzeniem wśród chłopców. Dziewczęta wolowały uprawiać elementy gimnastyki artystycznej. Prawie przez cały rok pod czujnym okiem pana Reraka przygotowywano się do pokazów gimnastycznych. Brali w nich udział prawie wszyscy uczniowie szkoły z kl. III-VI. Na szczególne wspomnienie zasługują pokazy z laskami odbywające się na nowobrzezskich błoniach. Licznie zgromadzeni goście: nauczyciele i uczniowie z ośmiennymi wiosek oraz mieszkający podziwiali nowobrzezkie dzieci, których zagzewała orkiestra grająca i śpiewająca pieśń „...hej bracia sokoły dodajcie nam siły...”. W pokazach chłopcy demonstrowali swoją zwinność i szybkość wspinając się na wysoki słup. Uczestnictwo w zawodach czy pokazach było największym mairzeniem ucznia. Pochwała nauczyciela i jedyna nagroda. Pan Józef Rerak był niezwykle nauczycielem. Swym zaangażowaniem w pracę dydaktyczno-wychowawczą dał się zapamiętać na całe życie dziesiątkom uczniów powojennego pokolenia. Oprócz rozwijania łyżwiarstwa fizycznej uczył on również elegancji, gracji oraz dobrego zachowania nie tylko w stosunku do starszych, ale i szacunku i poszanowania przeciwnika w rywalizacji sportowej. Do chlubnej historii ówczesnego pokolenia przejdzie sierpień 1939 r. Nie tylko dorosli, ale i dzieci ztrwonę na fachu wale i nadchodzącej wojnie. Gazety nie były rozpowszechnione a odbiorców radiowych w Nowym Brzesku było kilka.

W końcu sierpnia 1939 roku nauczyciel Szkoły Powszechnej w Nowym Brzesku pan Józef Rerak wystawił odbiornik radiowy do okna swojego domu pod gołym dźwignik. Liczne zebrani mieszkanki Brzeska usłyszeli: wojka niemieckie wkroczyły na teren Polski, a więc wojna... Następnego dnia 1 września 1939 r. nauczanie w Powszechnej Szkole w Nowym Brzesku zostało zawieszone...

(wera, gora)

RATUSZ SYMBOL MIEJSKOŚCI NOWEGO BRZESKA?

Zimą br. roku wójt gminy Zakliczyn zwrócił się do mnie o opracowanie kompletnego symboli (herbu, flagi, baneru i pieczęci) oraz o opinię historyczną na temat ewentualnego przywrócenia praw miejskich Zakliczynowi. Przyznam się szczerze, że miałem poważne wątpliwości, czy moje zdanie będzie jakkolwiek stopniem liczone w staraniach miejscowych władz o „miejskość”. Owszem Zakliczyn przez prawie 400 lat był miastem (utracił prawa miejskie w roku 1934). Posiadał typowo miejską zabudowę, rozległy rynek z murowanym ratuszem (z ok. 1820 roku), ale liczył zaledwie 1680 mieszkańców. Okazało się, że zbyt niska liczba mieszkańców (powinno być co najmniej 2000) nie przyczyniła się do odrzucenia wniosku w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych i Administracji. Od 1 stycznia 2006 roku Zakliczyn znów będzie miastem. Okazuje się, że uprzywilejowane są te miejscowości, które będąc kiedyś miastem z tego czy innego powodu utraciły prawa miejskie, a obecnie starają się o ich przywrócenie. W ten sposób liczbapolscy miejscowości o statusie miejskim szybko zbliża się doliczby 300.

Od końca lat 80. do roku ubiegłego (przystąpienie do Unii Europejskiej), „nie opłacało się” posiadać statusu miejskiego. Liczne niekorzystne uchwały podatkowe i kryteria dotyczące oraz regulaminy europejskich funduszy przydziałowych, zdecydowanie preferowały obszary i gminy o statusie wiejskim. Obecnie miejscowości posiadające status miasta, ale liczące poniżej 5000 mieszkańców, zwrócone zostały w prawach z obszarami wiejskimi. Nic nie tracą, a nawet zyskują na prestiżu i działaniach promocyjnych.

Cdy pisałem opinię dla Zakliczyna, miałem oczywiście na uwadze moje Nowe Brzesko! Liczy ono od wspomnianego Zakliczyna nieco więcej mieszkańców, również posiada zabudowę małowieloletnią (np. dwa rynki oraz 20 ulic), ma niezłą infrastrukturę gospodarczą, dogodne położenie przy ważnym szlaku komunikacyjnym – 35 km od wielkiego ośrodka miejskiego jakim jest Kraków.

Ruch w „miejskim interesie” już się zaczął. Co kilka tygodni w dziennikach regionalnych („Dziennik Polski” i „Gazeta Krakowska”) pojawiają się informacje o kolejnych miejscowościach, które utraciły prawa miejskie albo w roku 1869 albo już za czasów II Rzeczypospolitej (w 1934), które zamierzają wystąpić z wnioskiem o przywrócenie praw miejskich lub ich nadanie w najbliższych 2-3 latach. Są wśród nich miejscowości znacznie większe od Nowego Brzeska, np. Zabierzów (ok. 4400 mieszk.), Wójciszów (ok. 3400 mieszk.), Kościelisko nad Dunajem (ok. 3000 mieszk.), Szczużyn i Radków (po ok. 2800 mieszk.), Lanczokonia Bobowa (po ok. 2000 mieszk.), ale i są zupełnie małe, np. Koszyce (ok. 800 mieszk.) oraz Lipnica Murowana ... 690 mieszkańców. Pojęcie wyuczajęca przyjęły samorządy. Cdoawa, Czarnego Dunajca, Tymbraku, Śpikowick, Tylicza i ... Szczurowo. Nie widzę przeciwności w tym, aby o przywrócenie praw miejskich nie przystąpiło Nowe Brzesko! Pora jest sprzyjać.

Jednym z symboli miasta jest rynek miejski i zwarta zabudowa wokół niego (jak wiadomo, Nowe Brzesko ma dwa rynki: Stary i Nowy). Drugim symbolem miasta jest jego ratusz.

Jak to nowobrzezskimi ratuszami „drzewnie”? Bywają? Niestety niewiele na ten temat w źródłach historycznych można znaleźć.

Czy tuż po lokacji w roku 1279 opat

Florian zbudował ratusz miejski, trudno powiedzieć. Jeżeli „odciął” się ze zbudowaniem murowanego nowobrzezkiego kościoła, to pewnie i ratusza nie zbudował. Za czasów Jana Długosza (2 poł. XV wieku) był co prawda murowany kościół, ale lichej konstrukcji, bo przetrwał tylko do początku XVII, wtedy to musiano go rozebrać. Jakś ratusz jednak na Starym Rynku w tym czasie zapewne był gdzieś przecież musiał urzędować ława miejska i przedstawiciel wójta (przedstawiciel, gdyż wójtami przez ponad sto lat byli przedstawiciele znanego rodu Toporczyków, m.in.: Tęczyńskich, Ryterskich i inni, którzy raczej w Nowym Brzesku nie mieszkali, gdyż mieli swoje zamki i pałace), funkcjonować waga, postrzagalnia, miejska jatka rzeźnicza, wyszynk miejskiego alkoholu (zyski czerpał ponadto klasztor i wójt). Nie wiemy ile przez długi czas było w Nowym Brzesku, czy były drewniane czy murowane, jedno jest pewne, co najmniej do 1 czerwca XVIII wieku miejski ratusz znajdował się na Starym Rynku.

„Sprawa” nowobrzezkiego ratusza stała się głośna za panowania opata klasztoru brzeskiego (hebrowskiego) Michała Wilkowskiego (1692-1731), który w pamięci mieszczan nowobrzezskich był postrzegany wyjątkowo negatywnie, gdyż był tym, który pozbawił ich większości pól i łąk. Z obywatelskich 40 łanów miejskich pozostawił tylko 14. Ponadto zmusił ich do dodatkowej pracy w klasztornych dołach. Istniejący na Starym Rynku ratusz, mięski nakazał rozebrać, dźwóz z wieży zabrał, a pozyskany materiał posłużył mu do wybudowania folwarku w Mniszowie Chlewie. Dodatkowo, w tym folwarku mieszczanie mieli odbierać pańszczyznę. W zamian na Nowym Rynku zbudował gospodę, która miała nazywać się ratuszem. W tym „ratuszu” prowadzono był wyszynk klasztornej wódki i piwa. Prawda jest, że wyłączenie klasztoru miało prawo do propinacji, dlatego zyski z wyszynku zasilały jego kasę. Do kasy miejskiej wpływały tylko bardzo skromne opłaty.

W roku 1761 mieszczanie Nowego Brzeska podnieśli otwarty bunt przeciw swojemu panu feudalnemu opatowi hebrowskiemu. Odmówili odbierania pańszczyzny oraz większości opłat dominalnych (czynszów, licznich podatków i danin). Sentencja pierwszego wyroku z roku 1761 nie jest znana, ale raczej była ona pomyślna dla mieszczan. Z dekretu króla Stanisława Augusta Poniatowskiego wydanego 4 października 1767 roku, który jest m.in. reakcją na powyższe skargi mieszczan wynika, iż król potwierdza dotychczasowe przywileje. Ponadto nakazał klasztorowi zburzyć swój „ratusz” i wybudować dla miasta 2000 z nowym ratuszem „na placu, który mieszczanie wskazały” oraz „ludzi klasztornych obsadzić przy Nowym Rynku oddali”. Wygląda na to, że kolejny opat klasztoru hebrowskiego w jakimś stopniu podporządkował się królewskiej woli. Jedno jest pewne, na Starym Rynku ratusz już nie wrócił. Nie ma pewności czy opaki „ratusz” na Nowym Rynku został zburzony, czy tylko opat dał pieniądze na remont i rozbudowę przez mieszczan istniejącego „ratusza”. W każdym bądź razie zachowała się informacja, że mieszczanie (ława miejska z burmistrzem) wprowadziła do nowego średzowego ratusza w roku 1791. Była w nim izba miejska, jatka rzeźnicza, waga oraz wyszynkunków.

Stary ratusz na Starym Rynku mógł być wzniecony w tym samym czasie co obecny kościół, czyli w I połowie XVIII wieku. Mógł być konstrukcją mieszanej ceglano-drewnianej

o dość solidnej konstrukcji, wszak mowa jest o wieży ratuszowej z dzwonem! Mogłoby to dopiero potwierdzić badania archeologiczne na Starym Rynku.

Nowy ratusz na Nowym Rynku musiał być dużokrotniejszy to wyłącznie drewniany. Został nie wspominając czy miał nawet jakkolwiek wieżę, czy nawet wieżyczkę!

Po pozabawie w roku 1869 praw miejskich ponad 330 miejscowości przez władze carskie, istniejące jeszcze ratusze sukcesywnie burzono i rozbiórano, a materiał z nich sprzedawano. Należy pamiętać, że od tej chwili w byłych miastach nie było podatku miejskiego i dochodów z opłat placowych, od wyszynku, od cechów, wagi itd., nie było już urzędów miejskich. Budowle te zostały opuszczone, a administracja gminna na ogół przenoszona do sąsiedniej miejscowości, stąd np. Gruszków stał się siedzibą gminy. Ratusze zostały rozebrane w pobliskich Koszycach, Słomnikach, Proszowicach, Skalbierzach, Książu Wielkim i innych. Ten sam los spotkał nowobrzezski ratusz, który został po w roku 1870 rozebrany i wybudowano z niego „przylutek czworaki” w Hebrowskiej. Budynek ten istnieje do dziś i dzisiaj jest go.

Śladem po nowobrzezskim ratuszu jest skwer na Nowym Rynku oraz figura Matki Bożej z roku 1873, które stanowią swoiste *memento* po miejskich czasach Nowego Brzeska.

Uważam, że na skwer powinien powrócić symbol miejskości ratusz. Nie musi być budowlą wielce okazałą. Architektonicznie winna jednak nawiązywać do staropolskiego stylu poprzednich siedemnasto- i osiemnastowiecznych ratuszy, zwłaszcza z terenu Małopolski, m.in. dwuspadowy dach, podzielenia i niewielka wieża (może z zegarem). W przy-



dr Włodzimierz Chorański
red. naczelny „monografii”

szłości mógłby on pełnić funkcje reprezentacyjno-konferencyjne (posiedzenia i rady (miałaby i) gminy i jej komisji, był miejscem przyjmowania znakomitszych delegacji i gości), również można w nim pomieścić np. Urząd Stanu Cywilnego i jakąś placówkę (komercyjną), która w znacznym stopniu zarabiałaby na utrzymanie obiektu. Mogłaby znaleźć się tam np. biblioteka z skomputeryzowaną czytelnią, czy inne miejsko-gminne podmioty społeczno-kulturalne.

Powyższy tekst należy traktować wyłącznie jako moją nieśmiałą propozycję głos w dyskusji. Ostatnie słowo należy jednak do mieszkańców gminy i jej władz samorządowych.

Włodzimierz Chorański

Gazeta Nowobrzeńska została dwukrotnie wyróżniona przez NFOŚiGW w Warszawie



Dzieci sprzątają świat

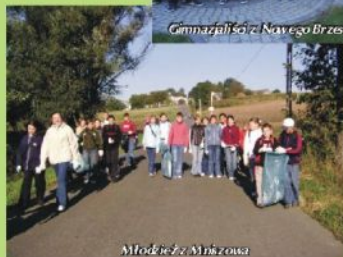
W tym roku po raz dwunasty już ogłoszona została akcja „Sprzątania Świata”. Szkoła Podstawowa i Gimnazjum w Mniszowie już od 8 lat w sposób zorganizowany bierze udział w sprzątaniu swojej „Małej Ojczyzny”. Każda grupa uczestników ma swoją wytyczoną trasę. Przed wyruszeniem w teren wszyscy zostają zapoznani z regulaminem akcji sprzątania. W teren wyruszają wyposażeni w rękawice i worki do segregacji.

Od paru lat staramy się segregować zbierane odpady.

Z obserwacji młodzieży wynika, że nie pojawiają się nowe wysypiska śmieci. Stare miejsca są corocznie sprzątane, widać, że śmieci jest tam mniej. Natomiast rowy, pobocza i drogi, kryją w trawie opakowania po słodyczach, butelki plastikowe i puszki po napojach. Wszyscy muszą zrozumieć, że od nas samych zależy jak będzie



Gimnazjalizm Nowego Brzeska



Młodzież Mniszowa

wyglądało nasze środowisko. Po pracownej akcji wszyscy znosili chrust na ognisko, piekli kiełbaski, zjadali drożdżówki i popijali napojami. Była to integracja młodzieży przez ekologię.

Również do akcji sprzątania świata przyłączyła się grupa gimnazjalistów z Nowego Brzeska. Posprzątała ona teren wokół swojej szkoły, jak również Plac Wolności. Większą akcję związaną ze sprzątaniem nowobrzeńska młodzież zaplanowała na wiosnę w dniach od 17 do 19 marca.

O sprzątaniu świata w Sierosławicach piszemy poniżej.

Điękujemy firmie „Kombud” za odbiór naszych surowców wtórnych.

Małgorzata Drewno

Akcja „Sprzątanie Świata” w Sierosławicach

Uczniowie Szkoły Podstawowej w Sierosławicach w dniu 19 września 2005r. już po raz ósmy wzięli udział w akcji „Sprzątanie Świata”. Akcja ta dotyczyła małego wycinka „świata” czyli

naszej najbliższej okolicy.

Tuż przed południem wszyscy uczniowie, nawet ci najmłodsi rozpoczęli walkę ze śmieciami. Młodsze dzieci sprzątały najbliższe otoczenie szkoły. Klasy IV - VI wyruszyły na dłuższe trasy: drogą w stronę Wisły. Ucieszyło nas to, że przy brzegach Wisły „dzikich wysypisk śmieci” jest coraz mniej, ale jeszcze trochę śmieci znalazł się.

Przy tej okazji uczniowie klas IV i V uporządkowali Grób Nieznanego Żołnierza, który znajduje się nad brzegiem Wisły.

Akcja „Sprzątanie Świata” zakończyła się pogadanką „Dbajmy



Stróża (młodzi sprzątają)



Dzieci z Sierosław

o nasz czysty krajobraz” i wspólnym ogniskiem. Oby za rok śmieci było jeszcze mniej!

Maria Polak

Podsumowanie konkursu „Recykling to się opłaca” 2005 r.

Zgodnie z regulaminem konkursu pod hasłem „Recykling to się opłaca” 2005r. zakończył się 22 kwietnia 2005, kiedy to obchodzony jest światowy Dzień Ziemi. Piszemy dopiero teraz o nim, ponieważ czekaliśmy z zakupem nagród, aż przyjdą fundusze z NFOŚiGW. Przypominam, że konkurs jest ogólny, zwanym już po raz trzeci i polega on na zbiorze opakowań plastikowych. W tym roku dzieci ze szkół podstawowych i gimnazjów tak się zaangażowały, że oprócz opakowań plastikowych zbierały też makulaturę. Dostarcza to informacji i pomysły na następny rok, zorganizujemy konkurs, polegający na zbiorze surowców wtórnych. Wszystkim bardzo dziękujemy za zaangażowanie, a natomiast chcemy wyróżnić szczególnie tych, którzy byli liderami w zbiorze. Wśród szkół podstawowych w gminie, najlepsze wyniki uzyskały szkoły: Sierosławice I miejsce 240 kg tworzyw sztucznych, 1720 kg makulatury, II miejsce Szkoła Podstawowa Nowe Brzesko 154 kg plastiku, III miejsce Szkoła Podstawowa w Mniszowie 110 kg. Na wyróżnienie zasłużyli następujący uczniowie: Sierosławice Adam Gózi, Piotr i Leszek Bujakowskie, Szczepan Siemienieć, Bartek Palka, Tabor Piotr, Amadeusz Szturma, Beks Monika, Dawid Gawel. Szczególnie podziękowania kieruję do wychowawczyń klas IV i V. Wśród uczniów Szkoły Podstawowej z Nowego Brzeska wyróżnienie zasłużyli: Michał Kulirski, Krzysztof Joanna, Krzysztof Tomasz, Krzysztof Małgorzata i Marzec Paweł. Natomiast w Szkole Podstawowej w Mniszowie wyróżnili się w zbiorze: Michał Wajda, Katarzyna Drewno, Aleksandra Pękala, Łukasz Kaczmarczyk.

W grupie gimnazjów: I miejsce Gimnazjum Nowe Brzesko 237 kg plastiku i 170 kg makulatury, II miejsce Gimnazjum w Mniszowie 200 kg plastiku i 150 kg makulatury. Wśród uczniów biorących udział w zbiorze wyróżnienie otrzymali: Gimnazjum Nowe Brzesko Ruta Siwek, Szymon Siwek, Jędrzej Wedel, Karol Czechowicz, Barbara Bożek, Dawid Kwiecień, Maciej Boruta, Kucharski Damian; Gimnazjum Mniszów: Rokana Wójcik, Monika Buczek, Wojciech Tabor, Szczepan Słaby, Agnieszka Haber, Magdalena Cieślą, Przemysław Drewno, Monika Czekaj, Mateusz Cieślą, Ewelina Cabala. Wszyscy wyróżnieni otrzymają nagrody w ostatnim dniu roku szkolnego, podczas uroczystych akademii.

Małgorzata Drewno